***P R O T O K Ó Ł Nr XXXIX/2021***

***z Sesji Rady Miejskiej w Stalowej Woli z dnia***

***21 kwietnia 2021 r.***

Obrady rozpoczęto 21 kwietnia 2021 r. o godz. 16.06 a zakończono o godz. 22.30 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 Radnych.

Obecni:

1. Jerzy Augustyn
2. Mariusz Bajek
3. Leszek Brzeziński
4. Renata Butryn
5. Maria Chojnacka
6. Łukasz Durek
7. Joanna Grobel-Proszowska
8. Ilona Kaczmarek
9. Andrzej Kochan
10. Agata Krzek
11. Elżbieta Kulpa
12. Lucjan Małek
13. Damian Marczak
14. Paulina Miśko
15. Karolina Paleń
16. Dariusz Przytuła
17. Piotr Rut
18. Jan Sibiga
19. Stanisław Sobieraj
20. Andrzej Szymonik
21. Franciszek Zaborowski

Lista obecności Radnych stanowi załącznik Nr 1 do Protokołu.

**Ad. 1**

Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o sprawdzenie kworum.

Na podstawie listy obecności stwierdził, że w Sesji uczestniczy 21 radnych, co stanowi kworum niezbędne do prowadzenia obrad oraz do podejmowania prawomocnych uchwał.

Przedstawił porządek obrad sesji, który otrzymali radni Rady Miejskiej.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie uzasadnienia przez Klub Radnych SPS o zwołanie sesji nadzwyczajnej.
3. Ocena dotychczasowej działalności PCPN-u oraz planów dalszego działania jednostki budżetowej.
4. Sytuacja w Piłkarskiej Spółce Akcyjnej Stal Stalowa Wola – analiza realizacji „Strategii 5-letniej” oraz aktualnej sytuacji finansowej spółki.
5. Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej oznajmił, że wpłynął do niego wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej od klubu radnych SPS – załącznik nr 2 do protokołu. Przewodniczący przypomniał, że pół roku temu odbyło się posiedzenie Komisji na temat Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej, w którym brała udział większość radnych. Przewodniczący dodał, że na wszystkie interpelacje i wnioski radnych odpowiedzi są przesyłane. Informacje na temat Piłkarskiej Spółki Akcyjnej i PCPN są również w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przewodniczący ogłosił przerwę techniczną.

**Ad. 2**

Przedstawienie uzasadnienia przez Klub Radnych SPS o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Augustyn przedstawił uzasadnienie klubu radnych Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego dot. zwołania sesji nadzwyczajnej.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Augustyn powiedział, że wyczynowa piłka nożna naszego miasta znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Faktem jest, że czas jest trudny. Trwająca od marca ubiegłego roku pandemia zmieniła i zmienia wszystko. Pomimo ograniczeń, życie w tym sportowe toczy się nadal.

Radni są zaniepokojeni zaistniałą sytuacją, ostatnimi decyzjami kadrowymi
w Zarządzie Piłkarskiej Spółki Akcyjnej „Stal” Stalowa Wola, kadrze trenerskiej, atmosferą w samej drużynie, jak i wypowiedzią Prezydenta o wstrzymaniu finansowania Spółki. Zdaniem radnych nie napawa to optymizmem i nasuwa bardzo złe, negatywne odczucia niepokoju i obawy, co do dalszych losów drużyny jak
i prawidłowego funkcjonowania Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej, nie tylko wśród radnych – wnioskodawców, ale szczególnie mieszkańców Stalowej Woli.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Augustyn dodał, że trudno się dziwić, gdyż na sporcie, jak i na medycynie znają się wszyscy. Zaznaczył, iż nawet najbardziej daleko idące opinie i sądy do szukania drugiego dna włącznie na temat tego co się dzieje w Piłkarskiej Spółce Akcyjnej „Stal” Stalowa Wola i równolegle w Podkarpackim Centrum Piłki Nożnej w sferze zarządzania, finansów, działalności, skutków przyczyn słabych wyników sportowych naszej, jeszcze trzecioligowej drużyny, nie powinny być obojętne, szczególnie radnym, nie tylko ze Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego.

Pan Augustyn powiedział, że Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej, to nowo powołany zakład budżetowy, a Piłkarska Spółka Akcyjna, to miejska spółka sportowa, której głównym akcjonariuszem poprzez wykupienie akcji jest Gmina Stalowa Wola, posiadająca 81,5 % akcji. Dodał, że to na Gminie, mieszkańcach miasta, a po stosownych uchwałach Rady Miejskiej, Prezydencie Miasta jako wykonawcy spoczywa główna odpowiedzialność za ich prawidłowe funkcjonowanie, zarządzanie, działalność.

Wiceprzewodniczący podkreślił, że taka sama odpowiedzialność spoczywa i na radnych Rady Miejskiej, bez względu na opcję. To radni głosując podjęli uchwały
o powołaniu PCPN, jako zakładu budżetowego i to oni zdecydowali, że Gmina Stalowa Wola stała się głównym akcjonariuszem PSA „Stal” Stalowa Wola i to, co w tym najważniejsze zagwarantowali ich finansowanie z budżetu miasta, środków publicznych. Radny Augustyn powiedział, że spełniane są wymogi, dawana jest gwarancja bytu i funkcjonowania, wymagając jedynie efektów i przejrzystości ich wydatkowania.

PCPN i PSA „Stal” Stalowa Wola nie da się rozpatrywać oddzielnie. Są to dwa organizmy, które stanowią układ naczyń połączonych i zawsze muszą i będą oceniane co do zarządzania, funkcjonowania, finansowania i efektów działalności razem. Po prostu są zależne od siebie.

Zdaniem pana Augustyna nie można radnym, zwłaszcza z Klubu Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego zarzucić braku zainteresowania sprawami funkcjonowania, działalności, stanem finansów, wyników sportowych PCPN i PSA. Na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu 29 września 2020 r. na obiektach PCPN zapewniano radnych, że wszystko jest dobrze, w jak najlepszym porządku i idzie w jak najlepszym kierunku. Jak powiedział pan Augustyn obawy radnych dotyczyły jedynie stanu finansów PCPN-u i PSA, które stały się tematem tabu i osiągnęły status tajne/poufne. Co trudno jest zrozumieć w przypadku środków publicznych. Radny zapytał, czy na dzisiejszej sesji będzie tak samo? Spodziewa się, że nie
i przedstawiona zostanie kondycja finansowa PCPN-u, jak również aktualny wynik finansowy PSA „Stal” Stalowa Wola, łącznie z jej finansowaniem ze spółek miejskich, udzielonych pożyczek i niezbędnych nakładów finansowych do prawidłowego funkcjonowania spółki do końca 2021 r.

Pan Augustyn podsumował działania:

1. Słabe wyniki sportowe stalowowolskiej drużyny piłkarskiej „Stal” Stalowa Wola;
2. Poważne ruchy kadrowe (kolejne), w wyniku których pracę stracił trener Jaromir Wieprzęć;
3. Prokurent i dyrektor handlowy Karol Wołoszyn podał się do dymisji;
4. Michał Czubat – Prezes PSA „Stal” Stalowa Wola zgodził się pełnić funkcję Prezesa Zarządu do czasu wybrania nowych władz Spółki, co powinno nastąpić do końca miesiąca kwietnia;
5. Wstrzymanie finansowania PSA przez Prezydenta.

Wiceprzewodniczący podkreślił, że dotyczy to Piłkarskiej Spółki Akcyjnej, a co dotyczy Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej, to stosunek Kierownictwa do wykonywania swoich obowiązków i dbałości o swoje przychody. Powodem – nie odbycie się meczu między Stalą Rzeszów a Garbarnią Kraków. Spotkanie nie odbyło się z powodu opadów śniegu i nieprzygotowanej płyty boiska. Radny podkreślił - podgrzewanej płyty boiska. Fakt ten odbił się szerokim echem w mediach. Jako Zakład budżetowy musi „zarobić” 50 % swoich przychodów, bo drugie 50 % gwarantuje mu budżet Miasta, czyli mieszkańcy, a jest to kwota 899.970,50 zł.

Pan Augustyn podkreślił, że znajdujemy się w szczególnej sytuacji i szczególnym czasie. Zapytał, co dalej Panie Prezydencie? Odpowiedzi oczekują nie tylko radni, ale szczególnie mieszkańcy Stalowej Woli. Odpowiedzi rzetelnej, czytelnej, przejrzystej co do finansów, misji, wizji i celów. A więc strategii prawdziwej. Bo ta, która została opracowana i obowiązuje na lata 2018 – 2023 jest zaprzeczeniem faktów, które zaistniały. W obowiązującej strategii, w rozdziale I. Misja – zapisano: Po co istniejemy? Aby być dla mieszkańców Stalowej Woli i Podkarpacia źródłem pozytywnych emocji. W rozdziale II. Wizja: Kim chcemy się stać? Liderem regionu, czyli najwyżej sklasyfikowanym i najlepiej zarządzanym Klubem piłkarskim na Podkarpaciu.
W rozdziale IV. Cele. Jak zmierzymy stopień realizacji wizji? Budując i monitorując system wskaźników sukcesu w obszarze finansów, sportu i marketingu, czyli po:

1. Zdrowe finanse,
2. Rozwój poziomu sportowego,
3. Większa siła komercyjna.

Radny Augustyn podsumował, że zostało jeszcze 2,5 roku.

Prezydent Miasta Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny powiedział, że zwołanie sesji nadzwyczajnej w temacie, który zaproponowali radni nie znajduje uzasadnienia
w sytuacji, w której znajduje się PSA i PCPN. Dodał, że sesja nadzwyczajna została zwołana w sprawach, które dotyczą zwykłych tematów o charakterze zarządczym, bo nie występuje żadna sytuacja o charakterze nadzwyczajnym w przypadku PSA
i PCPN. Prezydent zaznaczył, że sesja odbywa się w czasie, który jest wyjątkowy, gdyż w Polsce obowiązują rygory dot. funkcjonowania gospodarki. W samorządzie
i mieście nie brakuje istotnych problemów, które wymagałyby prawdziwej dyskusji, wypracowania wniosków i dotykają tak wielu obszarów, również sportu. Włodarz miasta dodał, że podchodzi z szacunkiem do wszystkich działań podejmowanych przez ludzi sportu w Stalowej Woli, ale nie jest to sprawa najważniejsza. Prezydent powiedział, że radni Stalowej Woli w swoich uprawnieniach do kontroli działań
o charakterze sprawdzającym funkcjonowanie budżetu, struktury miasta, mają wskazane w statucie i poszczególnych ustawach narzędzia, które regulują ich uprawnienia w tym zakresie. Radni korzystają z nich do kontroli Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej oraz Piłkarskiej Spółki Akcyjnej.

Prezydent zaznaczył, iż radni wystąpili z pisemnym zapytaniem pod koniec 2020 roku i otrzymali pełne informacje dotyczące stanu finansowego spółki oraz zobowiązań
w stosunku do spółek miejskich. Dodał, że radni pod wpływem emocji
i niezweryfikowanych informacji medialnych zastosowali procedurę dot. sesji nadzwyczajnej w tym temacie. Lucjusz Nadbereżny podkreślił, że informacje odnośnie tej sprawy zostaną przekazane, bo miasto nie ma nic do ukrycia. Włodarz miasta zacytował św. Jana Pawła II, który mówił, że wśród rzeczy najmniej ważnych najważniejsza jest piłka nożna. Zaznaczył, że w dzisiejszym czasie gospodarczym, społecznym i edukacyjnym radni od 2018 roku nie znaleźli obszarów, które wymagałyby sesji nadzwyczajnej, a dzisiaj zwołują ją bez uzasadnienia w sposób nieproporcjonalny w stosunku do innych problemów występujących na terenie Stalowej Woli. Dodał, gdyby największym problemem Stalowej Woli był PCPN czy PSA to Prezydent byłby najszczęśliwszym człowiekiem. Jego zdaniem są dużo większe problemy, których nie można rozwiązać prostymi decyzjami.

Prezydent powiedział, że wiceprzewodniczący Jerzy Augustyn podkreślał informacje dotyczące wsparcia finansowego budowy PCPN, zatwierdzenia budżetu
i dokapitalizowania. Prezydent zgodził się z radnym Augustynem, gdyż jest on osobą, która ma Stal Stalową Wolę w sercu jako były Prezes klubu i dyrektor MOSiR-u. Nadbereżny powiedział, że pan Augustyn jako przedstawiciel wnioskodawców może stanąć naprzeciwko Prezydenta i wylać falę krytyki w tym temacie. Dodał, że radni SPS we wszystkich głosowaniach o charakterze budżetowym byli przeciwko udzieleniu wsparcia, odwracając się plecami. Prezydent odczytuje wniosek o zwołanie sesji w sposób polityczny, nie merytoryczny. Włodarz miasta przytoczył film jak kobieta czyści szyby na stacji benzynowej i po chwili widać, że to co wylewa na maskę jest paliwem. Nadbereżny podsumował, że taka jest właśnie intencja zwołania tej sesji. Ta sesja ma charakter zaognienia sytuacji, a nie troski o klub.

Z sali obrad podniosły się głosy, że Prezydent mówi, iż radni nie mają prawa zwołać sesji.

Prezydent dodał, że nie odmówił nikomu prawa do zwołania sesji.

Z sali padły słowa, że Prezydent, tym co powiedział, obraził kobiety.

Włodarz powiedział, że ma duży szacunek do wszystkich kobiet i uważa, że kobiety są lepszymi kierowcami, a przedstawiał film, który miał miejsce.

Prezydent powiedział, że atmosfera wokół sportu w Stalowej Woli i decyzje podejmowane w poprzednich kadencjach, brak zaufania i ciągłe awantury między stowarzyszeniem ZKS Stal Stalowa Wola a miastem prowadziły do tego, że stalowowolski sport nie miał kilku lat spokoju, bo była walka o wszystko. Prezydent zaznaczył, jeżeli państwo radni protestują dzisiaj przeciwko słowom prawdy to poprosił o przypomnienie dyskusji, w których uczestniczyli jako radni poprzednich kadencji
i osoby zaangażowane w życie publiczne w Stalowej Woli. Włodarz miasta dodał, że jednym z oskarżycieli, bardzo aktywnym w Internecie, który inicjował zwołanie dzisiejszej sesji jest radny Damian Marczak.

Prezydent mówiąc o historii stalowowolskiego zawodowego sportu oraz o tym jak można doprowadzić wielkie nadzieje i szanse do upadku, przybliżył historię awansu stalowowolskiej drużyny do koszykarskiej Ekstraklasy w czerwcu 2009 roku. Prezydent przedstawił prezentację multimedialną, która stanowi załącznik nr 3 do Protokołu. Po 11 latach wywalczone marzenia, mocno prowadzone przez środowisko kibiców, zaangażowanie miasta w sezonie poprzednim w kwocie ponad pół miliona złotych, decyzje kadrowe, które miały zbudować profesjonalizm. Prezydent zapytał, co się stało? Zdaniem Prezydenta w głosie radnych SPS jest wypatrywanie złych intencji, jednak włodarz miasta nie chce ich nikomu przypisywać i wierzy, że osoby, które podejmowały się wyzwań o charakterze sportowym i zarządczym miały dobrą wolę. Taka nadzieja była w spółce akcyjnej Stal Stalowa Wola, która została powołana, aby poprowadzić drużynę w Ekstraklasie i pozyskać sponsorów.

Zdaniem Lucjusza Nadbereżnego pan Damian Marczak jako młody i ambitny przedstawiciel Prezydenta Miasta i dyrektor biura poselskiego pani Renaty Butryn zasiadał w radzie nadzorczej, aby dbać o transparentność, wydatki i widzieć, że sukces wkrótce nadejdzie. Kolejne ważne sformułowanie jakie poruszył Prezydent to plan dla koszykarzy i zachęta, aby zespół piłkarski był zorganizowany pod spółką akcyjną.

„Spółka daje transparentność” – Prezydent zgodził się z tym zdaniem. Dodał, że dzięki organizacji jest szansa na pozyskanie sponsorów i ludzi, którym zależy na Stalówce
i chcieliby ją wspierać. Duże wpływy mogą być także ze sprzedaży biletów. Prezydent powiedział, że 8 miesięcy później, w maju 2010 roku zarząd podał się do dymisji wraz z przewodniczącym rady nadzorczej Damianem Marczakiem. Prezydent zacytował słowa wypowiedziane wówczas przez pana Marczaka „Okazało się, że koszykówka nie jest jakimś kąskiem dla regionalnych firm, ciężko jest o sponsorów”. Był wielki plan i wielkie nadzieje w ciągu 8 miesięcy budowania nowej spółki i nowego zespołu. Byli zawodnicy zagraniczni, niektórzy musieli odejść z niewiadomych przyczyn. Prezydent dodał, że zarzucano mu, że ręcznie steruje drużyną piłkarską i przypomniał jak jego poprzednik jako Prezydent domagał się zmian zawodników występujących w drużynie koszykarskiej, aby nie grali w niej zagraniczni zawodnicy.

Prezydent Miasta Stalowej Woli zaznaczył, że projekt Ekstraklasy dla koszykówki
i projekt spółki akcyjnej nie upadł ze względów sportowych czy z braku wyników, gdyż drużyna obroniła się w tabeli i miała możliwość występowania w następnym sezonie. Upadek nastąpił przez brak porozumienia między miastem a akcjonariuszami spółki
i wielki projekt sportowy został wygaszony po jednym sezonie. Drużyna koszykówki spadła do ligi amatorskiej i do tej pory się z tego nie podniosła. Prezydent powiedział, że pan radny Marczak z wielką satysfakcją i odwagą atakuje w Internecie tę sytuację
i szuka okazji, aby dogryźć, nie szukając rozwiązania, wiedząc, że sport to ciężka praca i rządzi się swoimi prawami i czasami nie da się zaplanować wszystkiego od początku do końca, gdyż potrzeba szczęścia, atmosfery współpracy oraz odpowiedzialności wszystkich umówionych na ten projekt.

Prezydent zwrócił się do radnego Marczaka, jeżeli pan posiada doświadczenie i wielu z radnych, którzy byli zaangażowani w działalność społeczną, polityczną posiadając różnego rodzaju narzędzia, aby uzyskać wsparcie. Włodarz miasta dodał, że udało mu się sprawdzić i do zamknięcia budżetu i podjęcia pozytywnej decyzji zabrakło wówczas 200 tys. zł.

Radna Joanna Grobel-Proszowska powiedziała, że tematem sesji nie jest ocena wnioskodawcy i omawianie historii.

Prezydent powiedział, że nie pokazuje tego w kontekście oskarżania radnego, tylko do sytuacji, w której znalazł się zarząd Stali Stalowa Wola Spółka Akcyjna i rada nadzorcza ze względu na to, że dwóch potężnych partnerów nie umiało się porozumieć i znaleźć rozwiązania, aby tego projektu nie zniszczyć.

Prezydent powiedział, że dotrzymał słowa jeżeli chodzi o warunki inwestycyjne, organizacyjne i finansowe, aby klub mógł realizować swoje plany i cele. Natomiast jeżeli to nie wyszło a od 2018 roku miasto jest głównym akcjonariuszem PSA i jeśli mówi się o planie 5–letnim to, w którym momencie on upadł? Był to spadek z II do III ligi, który był konsekwencją wielu zdarzeń, ale taki jest sport. Pomimo tego, że miasto dało wszelkie możliwe argumenty, aby wynik sportowy był jak najlepszy, pod względem obiektu, zabezpieczenia finansowego, atmosfery. Prezydent powiedział, że nie ucieka od odpowiedzialności. Spadek do III ligi dla Stali Stalowa Wola był porażką. Dla miasta Stalowej Woli i Prezydenta również był największą porażką. Ale pomimo tego, że to może budować zniechęcenie, Prezydent nie zamierza wycofywać się z tych planów. Włodarz miasta dodał, że przez wiele lat obiecywano, że stadion będzie wybudowany, przez prawie dekadę kibice i radni byli oszukiwani, co roku w budżecie miasta były fikcyjne środki w WPF, co roku przekładanie inwestycji i powtarzanie tego, że się nie da, gdyż nie ma środków zewnętrznych. Mimo tego kibice mieli w sercu Stal i pokazywali, że mają charakter, pomimo że grali na obiekcie, który nie spełniał żadnych kryteriów. Prezydent powiedział także o niezrozumiałej decyzji budowy trybuny od ul. Hutniczej – wybudowano betonowy klocek ze skróconym dachem, bez zaplecza socjalnego, bez toalet za kwotę 7 mln zł z budżetu miasta, nie pozyskano na ten cel środków zewnętrznych. Wówczas powtarzano, że nie ma środków, jednak jak powiedział Prezydent, one były, co udowodnił radny Adam Danaj. Prezydent zaznaczył, że źródło finasowania było w RPO, w środkach ministerialnych. Wtedy Stalowa Wola miała parlamentarzystę dwóch kadencji koalicji zarządczej, posiadającej narzędzia, aby wesprzeć miasto do tego, by infrastruktura sportowa się rozwijała i była to pani Renata Butryn. Pan Błądek był również, ale w opozycji i miał narzędzia do tego, aby pomóc, natomiast pani Poseł miała do tego wszystkie narzędzia, również pod względem koalicji politycznej, która była w sejmiku województwa podkarpackiego
w latach 2010 – 2013.

Lucjusz Nadbereżny powiedział, że od 2014 roku, kiedy objął urząd Prezydenta pierwszą sprawą był nowy stadion. Dodał, że zapewniał o powstaniu stadionu
i stworzeniu obiektu o charakterze regionalnym. Prezydent podziękował osobom, które były zaangażowane w projekt techniczny – kibicom, między innymi panu Mariuszowi Szymańskiemu. To był projekt przygotowany ze środowiskiem kibiców, środowiskiem piłkarskim, aby nie robić niczego wbrew kibicom, lecz w porozumieniu. Prezydent dodał, że wiedział także, iż trwająca budowa uniemożliwiała rozgrywanie spotkań, co będzie trudnym czasem dla zespołu. Nie dało się tego zrobić w inny sposób, dlatego Stal Stalowa Wola grała mecze w Boguchwale, co było trudnym momentem dla spółki, również pod względem finansowym. Włodarz miasta dodał, że nie wybudowano tylko trybuny, ale całe centrum szkoleniowe, kilka boisk, które dają wielką szansę młodym ludziom. Budowa nie była łatwa, gdyż projekt miał błędy i musiał być zmieniany pod względem standardów, które narzucał PZPN oraz uwzględniając warunki atmosferyczne. Prezydent wierzy w to, że obiekt uda się rozbudować o dodatkowe trybuny, aby spełniał wymogi gry w wyższych klasach rozgrywkowych. Dzisiaj ten obiekt jest piękny, funkcjonalny, daje radość i jest dobrze oceniany przez podmioty zewnętrzne. Stadion powinien być dumą i być wspierany przez wszystkich radnych Stalowej Woli.

Prezydent omówił koszty związane z budową stadionu przy ul. Hutniczej. Najpierw mówiono o 60 mln zł, później o 97 mln zł. Wskazywano, że jeżeli miasto wybuduje stadion to będzie to zadanie finansowane ze środków własnych, bo nie ma dofinansowań zewnętrznych. Włodarz miasta dodał, że został przygotowany projekt
z dofinansowaniem z Ministerstwa Sportu i Turystyki, miasto otrzymało rekordową dotację z Rządu w wysokości 17,5 mln zł. Był to projekt strategiczny, umożliwiający uruchomienie tak dużego finasowania i pomocy. Formuła zakładała zwrot podatku VAT w wysokości blisko 11 mln zł, czyli środki, które pozyskano to blisko 28,5 mln zł. Cały projekt PCPN pod względem wyposażenia, hali pneumatycznej, kosztów przygotowawczych, projektowych, dodatkowych zleceń to koszt blisko 58,5 mln zł. Koszt głównego działania wynikającego z kontraktu z firmą Budimex to 55 mln 600 tys. zł. Kontrakt jest rozliczony, jest ugoda sądowa z firmą, z której zostały zniesione roszczenia do miasta i została kwota, która była prognozowana ze zmianami dostosowującymi obiekt. Wkład własny miasta w projekt to 30 mln 214 tys. zł. Prezydent zaznaczył, że są to rekordowo niskie środki jeśli chodzi o wybudowanie obiektu tej klasy o takich parametrach i takim zasięgu. Nigdy wcześniej nikt nie prognozował, że można wybudować taki projekt za takie środki. Prezydent powiedział, że gdyby mówiono o takim projekcie 10 lat temu i wówczas osoby zaangażowane politycznie i społecznie wsparłyby projekt w Stalowej Woli to przy ówczesnych cenach budowlanych wkład własny miasta byłby jeszcze niższy. Lucjusz Nadbereżny powiedział, że jest usatysfakcjonowany, iż projekt został zrealizowany przy tak optymalnych środkach finansowych.

Prezydent dodał, że Najwyższa Izba Kontroli dokonała kompleksowej kontroli stadionu obejmującej lata od 2015 do 2020. Prezydent wyświetlił część dot. oceny ogólnej kontrolowanej działalności wystąpienia pokontrolnego NIK. Włodarz miasta zaznaczył, że jest to ocena wzorowa jeżeli chodzi o tak trudne zadanie, które budziło wiele emocji i wątpliwości. Protokół pokontrolny wskazuje na rzetelność prowadzenia prac
o charakterze inwestycyjnym, rzetelność przeprowadzenia inwestycji, wykorzystania środków zewnętrznych oraz środków budżetowych miasta i późniejsze jego wdrożenie i realizacja pod względem projektu.

Prezydent podkreślił, że Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej jest dumą sportową Stalowej Woli i całego regionu. Stadion jest dedykowany nie tylko drużynom zawodowym, ale jest również dla dzieci i młodzieży i daje poczucie satysfakcji, jakie możliwości gry mają młodzi piłkarze w Stalowej Woli. Włodarz miasta dodał, że w tym bardzo trudnym okresie, kiedy jest pandemia i zamkniecie sportu, od 11 maja 2020 roku do dnia wczorajszego na tym obiekcie odbyło się ponad 1400 szkoleń dla dzieci i młodzieży i daje to niesamowitą satysfakcję. Lucjusz Nadbereżny dodał, że jest na stadionie co drugi dzień jako rodzic dwóch synów, którzy trenują piłkę nożną. Zaznaczył, że stojąc wśród rodziców, którzy mają różne poglądy polityczne, wspólnie czują dumę, że Stalowa Wola obejmuje wsparciem i możliwościami młodych piłkarzy. Dodał, jeżeli mowa o projekcie pięcioletnim to jest to projekt na najbliższe dekady, bo sukces PCPN przyjdzie wtedy kiedy dzisiejsi sześcio- czy jedenastolatkowie będą mogli reprezentować Stal Stalową Wolę i inne drużyny na szczeblu zawodowym. Nawet jeżeli nie będą grali zawodowo to będą zdrowymi i aktywnymi ludźmi. PCPN jest obiektem dostępnym, o czym świadczy statystyka i to, że wszystkie boiska są zajęte. Prezydent chciałby, aby radni zobaczyli sukces tego miejsca w perspektywie codziennej gry młodych zawodników, a nie w perspektywie informacji prasowych, że jeden mecz się nie odbył z przyczyn obiektywnych. Prezydent przytoczył tu sytuację dot. meczu Stali Rzeszów, który miał się odbyć na obiektach PCPN. Dzień wcześniej o godz. 20 na PCPN zakończył się mecz Stali Stalowa Wola z Zamościem. Pracownicy PCPN wyszli z pracy po godz. 21, po przygotowaniu murawy, która została w pełni przygotowana, aby Stal Rzeszów mogła rozgrywać mecz. Nocne opady śniegu spowodowały, że nie można było włączyć podgrzewania murawy, gdyż wywołałoby to ogromne kałuże wody co doprowadziłoby do zniszczenia murawy. Prezydent dodał, że radni SPS wywołują awanturę w takim temacie nie pytając dlaczego mecz się nie odbył. Mecz skończył się zgodną decyzją drużyn i nie była to wina bezpośrednia PCPN. Prezydent poprosił, aby za każdym razem kierować zarzuty do niego i nie narażać, bez odpowiedniego sprawdzenia, miejskich jednostek, które zarabiają na usługach. Prezydent dodał, że pojawiły się też zarzuty, dlaczego mecze III ligi nie odbywają się na boisku trawiastym płyty głównej, lecz na sztucznej nawierzchni.

Prezydent wypowiedział się także na temat wsparcia finansowego dla funkcjonowania klubu. Dodał, że przez wiele lat była ciągła destabilizacja i trzymanie w napięciu czy będą pieniądze. Włodarz miasta złożył zobowiązanie, że PSA będzie miała stabilne finansowanie z budżetu miasta, transparentne i oparte na przekazywanej dotacji
i rozliczane co roku. Prezydent przedstawił finansowanie w poszczególnych latach. Wsparcie raz było większe raz mniejsze, zależnie od sytuacji. Prezydent podkreślił, że lata 2018-2019 były rekordowe pod wglądem wydatków, gdyż miasto wzięło odpowiedzialność za większościowy akcjonariat spółki, aby dokapitalizować funkcjonowanie spółki. Były zawierane umowy promocyjne oraz było wsparcie
z budżetu miasta. Prezydent powiedział, że dotrzymał słowa i wspierał klub, aby mógł on realizować swoje cele budżetowe. W tym roku wsparcie zostało ograniczone ze względu na spadek drużyny do III ligi. Z zaplanowanych 770 tys. zł wypłacone zostało 550 tys. zł, pozostała rata w wysokości 220 tys. zł. Włodarz miasta dodał, iż dzięki działaniom zarządu została obniżona kwota zobowiązań osobowych i personalnych dot. drużyny piłkarskiej. Z kwoty, która w latach 2018-2019 wynosiła od 170 tys. zł do ponad 200 tys. zł, teraz średnio jest 155 tys. zł miesięcznie w stosunku do pracowników. Kwoty przekazywane w ramach dotacji były racjonalne i wynikały
z niskiego budżetu. Prezydent oznajmił, jeżeli chodzi o wsparcie miasta, sumując kwoty daje to 6 mln 900 tys. zł od roku 2015. Dodał, że dla niektórych może być to bardzo duża kwota. Prezydent powiedział, że przez te lata budżet Miasta Stalowej Woli wynosił łącznie 1 miliard 900 mln zł. Jeżeli podliczy się wszystkie działania na terenie miasta od 2015 do 2021 roku wydatki na Piłkarską Spółkę Akcyjną stanowią 0,38 procent łącznego budżetu.

Prezydent przybliżył także inne dane finansowe, o które wnioskowali radni. Dodał, że PSA działa w formule spółki prawa handlowego, która ma swoje terminy dot. składania sprawozdań finansowych i obowiązuje on teraz do końca czerwca 2021 r. Koniec czerwca jest momentem kiedy zarząd i akcjonariusz może złożyć wiarygodne dane.
W chwili obecnej Prezydent nie ma prawa przekazać danych dot. bilansu spółki za ubiegły rok, ponieważ podlegają one teraz badaniu przez biegłego rewidenta. Badanie to umożliwi przedstawienie informacji o stanie finansowym spółki. Włodarz miasta zaznaczył, że rok 2020 po wielu latach wychodzenia z ciągłej starty i kredytów, był bliski, aby go zakończyć na zero, gdyż prognozowana strata to 500 tys. zł. Spadek drużyny do III ligi miał swoje konsekwencje finansowe, gdyż skutkował brakiem finansowania ze strony PZPN. Jeżeli Stal Stalowa Wola utrzymałaby się w II lidze otrzymałaby 200 tys. zł z programu Pro Junior i ponad 200 tys. zł z tarczy antykryzysowej dedykowanej dla rozgrywek piłkarskich. Jeżeli drużyna utrzymałaby się w II lidze relacje ze sponsorami byłyby na lepszym poziomie.

Lucjusz Nadbereżny powiedział, że Stal Stalowa Wola na nowym obiekcie w 2020 roku rozegrała jeden normalny mecz i był to mecz inauguracyjny 29 lutego 2020 roku. Później zostały wprowadzone ograniczenia, które pozbawiły możliwości gry albo ograniczały liczbę kibiców, co wpłynęło na przychody z biletów. Od tego dnia do dnia dzisiejszego wszystkie koszty organizacji meczów są po stronie spółki bez możliwości pozyskania środków, które pozwoliłyby na spłatę zobowiązań. Wpłynęło to na możliwość pozyskania sponsora. Prezydent dodał, że piłka nożna w III lidze nie jest już tak dużym widowiskiem pod względem sportowym.

Włodarz miasta zaznaczył, że główne zobowiązanie jakie jest w chwili obecnej dotyczy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na kwotę 330 tys. zł. Zasadnicza część tej kwoty jest objęta ugodą z ZUS. Jeżeli chodzi o zobowiązania personalne dot. drużyny, zawodnicy w tej chwili nie otrzymali wynagrodzeń za marzec, a ich wypłata powinna nastąpić w kwietniu. Brak zapłaty wynika z czasowego wstrzymania dotacji z miasta. Dotacja będzie uruchomiona i zobowiązanie bieżące zostanie uregulowane. Drugim zobowiązaniem PSA jest zobowiązanie w stosunku do PCPN na kwotę 185 tys. zł. Wynika ono z tego, iż PCPN realizując projekt świadczy usługę na rzecz klubu odpłatnie, a klub nie mając wpływów z dnia meczowego i nie mogąc zarabiać na pokrycie tych kosztów, nie płaci PCPN. Prezydent poprosił o dobrą atmosferę w tym temacie, gdyż chciałby od 1 lipca dokonać ważnego restartu.

Prezydent Miasta Stalowej Woli opowiedział o planach na przyszłość klubu. Zaznaczył, że na pewno nie bedzie braku działania. Nie popełni błędu niemocy, która była
w 2010 roku ze strony akcjonariuszy do tego, aby wygasić kolejny projekt sportowy na terenie Stalowej Woli. Prezydent nie pozwoli, aby piłka nożna w Stalowej Woli upadła i nie miała finansowania, które pozwoli na powrót do ligi ogólnokrajowej. Dla włodarza miasta to wstyd, że Stal Stalowa Wola mająca takie obiekty nie jest w wyższej klasie rozgrywkowej. Plan na najbliższy sezon to powrót do II ligi i to zadanie zostanie postawione osobom, które od 1 maja podejmą się budowania nowego zespołu i nowej organizacji. Początkowo oczekiwania były inne, plany kierowały drużynę w spokojnej drodze. Prezydent dodał, że moment, w którym znajduje się teraz Stal Stalowa Wola to jedyny realny moment pod względem układu sportowego i układu tabeli drużyn II ligi, który nie przewiduje spadku do III ligi, żeby walczyć o awans. Prezydent dodał, jeżeli Stal Stalowa Wola nie wyjdzie z III ligi to w następnym sezonie w III lidze spotkamy się z Wieczystą Kraków, która pod względem formalnym nie jest drużyną zawodową, lecz ma duże nakłady finansowe. Prezydent podziękował za grę, poświęcenie i honorowe rozwiązanie. Włodarz miasta dodał, że należy postawić te sprawy od nowa, dokonać resetu, gdyż nie są to decyzje przyjemne i dotykają osób ważnych i nie są miłe, ale konieczne.

Prezydent zapowiedział, że w przyszłym tygodniu złoży rekomendację na wybór nowych władz Piłkarskiej Spółki Akcyjnej od 1 maja 2021 roku oraz nowego sztabu szkoleniowego, który rozpocznie przygotowania od maja, aby przygotować drużynę
i od 1 lipca wejść na murawę z celem wygrania i wejścia do II ligi. Nadbereżny dodał, że to jest moment, w którym jeżeli nie stworzy się dobrych warunków, później może być trudno.

Prezydent oznajmił, że Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej jest w fazie rozruchu, mocno „podciętym” przez pandemię przy braku możliwości organizacji wydarzeń
o charakterze widowisk i pikników oraz pozyskania sponsora tytularnego, gdyż taka arena wymaga tego, aby w jej nazwie był sponsor tytularny. Lucjusz Nadbereżny dodał, iż potrzeba kolejnych inwestycji. Pierwsze dotyczą oświetlenia boiska nr 5 dedykowanego dzieciom i młodzieży. Druga sprawa dotyczy zakupu dodatkowego sprzętu, który pozwoli, aby PCPN swoimi siłami wykonywało pewne zadania. Sprawą fundamentalną jest zmiana formy prawnej prowadzenia działalności przez PCPN. PCPN jako zakład budżetowy jest nieefektywny do realizacji zadań komercyjnych
i zewnętrznych oraz tych w stosunku do Miasta Stalowej Woli, chociażby zadbania
o „Orliki” znajdujące się na terenie miasta. Włodarz miasta dodał, że zaufanie dla PCPN w formie dotacji zostało zrealizowane w 2020 roku. Cały budżet i koszty działalności PCPN to 1 mln 300 tys. zł, dotacja z miasta wynosi 1 mln zł, reszta środków pochodzi ze źródeł zewnętrznych, więc nie została spełniona relacja 50 procent dotacji do 50 procent własnych zysków. Prezydent dodał, że ustawodawca
w ustawach dot. COVID-19 przewidział, aby w czasie pandemii zakład budżetowy sprostał możliwości zarobkowania w tej dziedzinie. To, że PCPN nie pozyskał tych 700 tys. zł nie skutkowało dołożeniem z budżetu miasta dodatkowych funduszy. Prezydent powiedział, że patrząc na dzisiejszy budżet i wyniki finansowe PCPN, gdyby PSA zapłaciła 185 tys. zł spowodowałoby to zwiększenie budżetu PCPN. Włodarz miasta ma nadzieję, że rok 2021 pozwoli na to, aby obiekt funkcjonował normlanie.
W przekonaniu Prezydenta formuła spółki prawa handlowego umożliwiałaby PCPN wykorzystanie jego potencjału.

Kolejny problem poruszany często przez rodziców dzieci uczęszczających do szkółki piłkarskiej to zagospodarowanie przestrzeni pomiędzy trybuną główną a balonem, aby rodzice i dzieci mogli wspólnie spędzać tam czas. PCPN przygotował koncepcję zagospodarowania tego terenu. Obejmuje ona budowę kawiarni podobnej do tej
w parku miejskim. Znajdzie się tam także plac zbiórek i dekoracji zawodników oraz sportowy plac zabaw, boisko do siatkówki, siłownia terenowa i miejsce odpoczynku dla rodziców, stoły tenisowe i stół do ciekawej gry, kiedy piłką nożną gra się jak w tenisa. Planowana jest także budowa hali pneumatycznej nad pełnowymiarowym boiskiem ze sztuczną nawierzchnią. To zadanie zostało na razie wycofane, ze względu na oszczędności związane z pandemią. Drugi problem to otoczenie prawne
i doświadczenia z budowy hali pneumatycznej nad małym boiskiem. Hala ta nie jest obiektem tymczasowym, jest to obiekt wymagający pozwolenia na budowę i jest obiektem całorocznym. Prezydent powiedział, że w dalekiej przyszłości planowana jest budowa obiektu szkoleniowo-hotelowego, aby sale treningowe i ćwiczeniowe wraz
z hotelem i gastronomią powstały w sąsiedztwie PCPN.

Prezydent przeprosił za długie wystąpienie, ale według niego było ono skrótowe, gdyż włodarz miasta żyje tym tematem i leży mu na sercu dobro PCPN i piłki nożnej. Miasto będzie wspierać PCPN i Stal Stalową Wolę.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że w tym samym dniu kiedy nie odbył się mecz z Garbarnią Kraków nie odbyły się również inne mecze w całej Polsce ze względu na warunki atmosferyczne.

Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił pięciominutową przerwę.

**Ad. 3**

Ocena dotychczasowej działalności PCPN-u oraz planów dalszego działania jednostki budżetowej.

Głos zabrał radny Damian Marczak, który powiedział, że niezrozumiałe jest oburzenie Prezydenta dotyczące zwołania sesji nadzwyczajnej. Radny dodał, że Prezydent podobnie jak Premier Polski jest mistrzem Power Pointa i okoliczności umożliwiły panu Nadbereżnemu zaprezentowanie swoich planów dla PCPN i PSA. Radny powiedział, że Prezydent powinien być bardziej wdzięczny niż oburzony. Pan Marczak zaznaczył, że nie rozumie ataku na jego osobę i liczył, że Prezydent wyciągnie wnioski z tego, co wydarzyło się 11 lat temu, a nie będzie robił „wycieczki” pod adresem radnego Marczaka, że nie ma on prawa wypowiadać się w sprawach sportu. Pana Marczaka nie dziwi, że Prezydent obwinia jedynego przedstawiciela Prezydenta w radzie nadzorczej za to, że spółka ogłosiła swoją upadłość. Radny Marczak przypomniał ile miłych rzeczy działo się na stadionie, między innymi pamiętane przez wszystkich zwycięstwo nad Legią 1:0, które było jednym z większych przeżyć w życiu pana radnego.

Radny Damian Marczak zaprosił do Urzędu Miasta na spotkanie z dziennikarzami, Prezydentem i mieszkańcami, aby porozmawiać o tym, co się działo 11 lat temu. Dodał, że być może to pomoże Prezydentowi Nadbereżnemu lepiej zarządzać klubem. Radny poprosił, aby temat jego osoby się zakończył i żeby porozmawiać o tym po co wszyscy radni się spotkali, czyli o sytuacji w PCPN i PSA.

Radny Marczak zwrócił się do Przewodniczącego i dodał, że informację o sesji wysłał do Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz Naczelnik Biura Rady Miejskiej, której informacja została również przekazana telefonicznie.

Przewodniczący Rady Miejskiej oznajmił, że nie ma o nic pretensji, chodziło mu tylko o współpracę i telefon z informacją.

Pani Renata Butryn powiedziała, że chciałaby, aby pan Przewodniczący miał takie samo nastawienie do wszystkich radnych. Dodała, jeżeli padają argumenty ad personam, które nie mają nic wspólnego z meritum sesji, to radna chciałaby, aby Przewodniczący zwrócił na to uwagę. Tym bardziej, że był to zarzut wobec osób wymienionych z imienia i nazwiska. Pani Butryn dodała, że Prezydent użył
w wystąpieniu słów: „odpowiedzialność”, że może „spojrzeć kibicom w oczy”, a także sformułowania „nie pozwolę, aby piłka nożna upadła”. Radna powiedziała, że cieszy się, iż Prezydent wziął na siebie odpowiedzialność za sytuację w PSA i PCPN. Zapytała czy Prezydent może spojrzeć kibicom w oczy? Pani Butryn powiedziała, że zna jednego, który ma odmienne zdanie i zgadza się z nim, że to właśnie za rządów Lucjusza Nadbereżnego stalowowolska piłka nożna „sięgnęła dna”. Stal Stalowa Wola stała się drużyną trzecioligową i nie widać szans, aby przerwać ten łańcuch nieszczęścia. Pani Butryn dodała, że drużyna jest marką miasta, która została rozbita przez Prezydenta.

Pani radna powiedziała, jeżeli chodzi o jej zaangażowanie w obiekty sportowe
w przeszłości politycznej, przykładała ona wagę, aby w wielu szkołach w mieście
i powiecie powstawały „Orliki”, ponieważ filozofia pani radnej dot. szkolenia
i wyławiania talentów jest inna niż Prezydenta i polega na tym, aby dzieci mogły
w wolnym czasie rozwijać swoje talenty.

Pan Leszek Brzeziński odniósł się do PCPN i nie zgodził się ze słowami Prezydenta, że obiekt jest w większości dla młodzieży, gdyż jest on dedykowany również piłce seniorskiej na dobrym poziomie. Dodał, że młodzież biegająca po boisku, musi mieć wzory, a nie znajdzie ich nigdzie indziej jak na boisku. Pan radny zaznaczył, że młodzi chłopcy mogą czerpać wzorce z poziomu drugoligowego lub poziomu Ekstraklasy. Radny nie zgodził się także, że mecz z Avią Świdnik musiał zostać rozegrany na bocznym boisku. Pan Brzeziński pytał kiedyś inspektora nadzoru budowlanego, dlaczego nie jest położona płyta hybrydowa. W przypadku meczu z Avią Świdnik warunki atmosferyczne były dobre i obiekt, który ma podgrzewaną płytę, powinien zostać udostępniony jak główne boisko na ten mecz. Radny dodał, że kiedy zawodnik wychodzi na płytę boiska wykonuje zabieg pielęgnacyjny – napowietrza płytę. Sztuką jest trenować, rozgrywać mecze i utrzymać murawę w dobrym stanie. Radny zgodził się, że należałoby zrobić na PCPN strefę dla rodziców. Dodał, że wiele rzeczy można było zmienić w fazie projektu, np. szatnie. Dzisiaj zaplecze szatniowe jest skromne, są to cztery szatanie pod trybuną główną oraz baraki, które nie są wyposażone w węzeł sanitarny, czyli natryski i toalety. Pan Brzeziński zgodził się, że należy wybudować zaplecze hotelowo-restauracyjne, ale dodał, że zapomina się o infrastrukturze, która ma służyć młodzieży. Zaznaczył, że obecnie jest pandemia, ale przyjdą czasy kiedy dzieci będą chciały w higienicznych warunkach przebrać się czy wziąć prysznic. Radny zapytał czy zagospodarowany zostanie teren między boiskiem sztucznym pełnowymiarowym a płytą główną. Radny zgodził się także, że hala pneumatyczna na boisku pełnowymiarowym nie jest konieczna, ze względu na koszty i warunki. Pan radny powiedział, że zrozumiał, że hala pneumatyczna na boisku małym będzie demontowana i zapytał jaki jest koszt instalacji hali na małym boisku i czy koszty dot. złożenia hali byłyby takie same.

Głos zabrał radny Mariusz Bajek, który powiedział, że padły zarzuty i informacje, iż PCPN jest źle zarządzane, a pod rządami Prezydenta źle się dzieje. Pan Bajek zaproponował, aby powiedzieć konkretnie jakie błędy zostały popełnione. Jeżeli błędy zostaną zdefiniowane wówczas będzie można wyciągnąć wnioski. Pan radny dodał, że analizując wyniki PCPN, w ubiegłym roku nie został zrealizowany plan dot. wynajmu boisk, udało się to tylko w 20 procentach. Spowodowane jest to głównie przez pandemię koronawirusa. Dodał, że przychody z wynajmu boisk wynosiły ponad 230 tys. zł za cały 2020 rok, w tym roku za pierwsze 3 miesiące jest już prawie 100 tys. zł. To są konkrety i liczby, które pokazują trend.

Pani radna Joanna Grobel-Proszowska powiedziała, że Prezydent podczas prezentacji zaznaczył, że nie można podać danych PSA za 2020 rok, gdyż sprawozdanie będzie do końca czerwca tego roku. Radna zaznaczyła, że Prezydent na pewno wie jaki będzie wynik, gdyż powiedział, że będzie to 500 tys. zł. Zdaniem radnej, jeżeli sytuacja wpływa na to, że nie ma pieniędzy z wynajmu boisk, jeżeli strata za rok 2019 powiększyła się w stosunku do 2018 roku o kwotę prawie 600 tys. zł i wynosi 1 mln 700 tys. zł to skąd w roku 2020 weźmie się strata na poziomie 500 tys. zł a nawet zero. Pani Grobel-Proszowska powiedziała, że nie zna się na piłce nożnej, a raczej na finansach, ale do tej pory PCPN jest to zakład budżetowy. Radna powiedziała, że Prezydent zasugerował, że będzie w tej kwestii zmiana, ale radni
nigdy nie otrzymali sprawozdania finansowego z PCPN, a takie sprawozdania składa Miejski Dom Kultury, Biblioteka Miejska, Muzeum Regionalne, SPZOZ, natomiast PCPN nie. Radna powiedziała, że drużyna jest w czwartej klasie rozgrywkowej, czyli dawnej IV lidze. Dodała, że zmiany w zarządzie wiązały się ze zmianą trenerów, co jest prawdopodobnie przyczyną upadku drużyny. Pani Proszowska powiedziała, że jako Stalowowolskie Porozumienie Samorządowe radni nie są wrogami Prezydenta, tym bardziej mieszkańców, gdyż to nie Prezydent utrzymuje spółkę, a mieszkańcy miasta, którzy mają prawo wiedzieć czym jest spowodowana zła sytuacja. Radna poprosiła o przedstawienie zasad finansowania grup zajmujących się szkoleniem. Dodała, że firma, która jest zobowiązana wspierać sport młodzieżowy pierze kostiumy sportowe, wystawia fakturę i to jest jej dotacja. Radna zauważyła, że Akademia Piłkarska ma siedzibę w Inkubatorze Technologicznym. Zaznaczyła, że jeszcze Stowarzyszenie Kibiców chyba zajmuje się szkoleniem młodzieży i każde z tych podmiotów otrzymuje pieniądze. Radna zapytała jakie są to kwoty i czy są one przeznaczone dla trenerów czy też jest z tych pieniędzy finansowany PCPN? Pani Proszowska zaznaczyła, że Prezydent jest znany z dobrej ogłady i nie spodziewałaby się, że Prezydent postawi radnych SPS w złym świetle a później powie, że jest bardzo dobry.

Prezydent Miasta Stalowej Woli powiedział, że nie kierował żadnych zarzutów
w stosunku do radnego Damiana Marczaka. Pokazał jego osobę, aby radni klubu SPS nie oskarżali osób, które znajdują się w trudnej sytuacji. Prezydent nie przyjął zaproszenia pana Marczaka na spotkanie z dziennikarzami. Dodał, jeżeli radny Marczak w dyskusji przywołuje rodziców Prezydenta to świadczy o tym kto jest niegrzeczny. Włodarz miasta zaznaczył, że sytuacja sprzed 11 lat jest przestrogą jakich decyzji nie podejmować.

Lucjusz Nadbereżny powiedział, że ze środowiska politycznego klubu SPS można słyszeć nieprawdziwe informacje o funkcjonowaniu Miasta Stalowej Woli i nikt nie może powiedzieć ani jednego słowa. Dodał, że przyjdą kolejne kadencje, które będą rozliczać Nadbereżnego, gdyż na tym polega działalność publiczna. Prezydent powiedział, jeżeli pani Butryn mówi o marce miasta jaką jest Stal Stalowa Wola to marka ma swoją wartość finansową. Prezydent powiedział radnej Butryn, jak wróci do domu do męża kibica, aby popatrzyła mu w oczy i powiedziała, kiedy podniosła rękę za chociażby jedną złotówką dla tego klubu.

Jeżeli chodzi o koszty rozłożenia i montażu balonu to jest między 40 tys. zł a 50 tys. zł, dochodzi do tego procedura administracyjna. Miasto będzie analizować jakie jest wykorzystanie boiska w porze letniej. Miasto chciałoby, aby obiekt był traktowany jako obiekt tymczasowy, jednak w Stalowej Woli zapadły inne decyzje, których Prezydent nie potrafi zrozumieć.

Prezydent odniósł się do pytania o szatnie i powiedział, że na obiekcie trenuje wiele dzieci i młodzieży, dlatego zewnętrzne kontenery powinny być rozbudowane. Prezydent zaproponował, aby w prezentowanej części wykonać szatnie modułowe
z zapleczem sanitarnym. W ramach realizacji inwestycji pomiędzy boiskami z trawą naturalną jest umiejscowione podpięcie sieciowe, co umożliwiłoby postawienie modułowych szatni. Włodarz miasta wspomniał także, aby na okres zimowy wybudować rękaw, który prowadziłby do hali pneumatycznej oraz toalety. Dzisiaj dzieci przebierają się w budynku głównym i przechodzą pod balon.

Lucjusz Nadbereżny powiedział, że zawsze czeka na wnioski i pokazanie błędów, które mogą kierować na lepsze zarządzanie. Rozruch PCPN pod względem szkoleniowym nastąpił 11 maja 2020 r., jesienią został zamknięty, czyli ponad pół roku obiekt ten nie funkcjonował.

Prezydent odniósł się do radnej Joanny Grobel-Proszowskiej i powiedział, żeby się nie gniewała, gdyż jej opinie na tematy finansowe Prezydent bierze pod uwagę. Sprawozdanie finansowe nie zostało przedstawione, gdyż PCPN działa dopiero od 2020 roku a bilans jest publikowany w Biuletynie Informacji Publicznej do końca kwietnia. Został on sporządzony przez SCUW i niedługo zostanie opublikowany. Włodarz miasta zaznaczył, że strata narastająca z poprzednich lat rośnie i jest ona niebezpieczna dla spółki prawa handlowego. Obecnie najtrudniejsza jest kwestia zaległości w ZUS oraz kwestia kary za błędną interpretację naliczania składek dla pracowników z lat poprzednich, nie dotyczy to lat kiedy miasto było akcjonariuszem. Kara ta spłacana jest w ratach miesięcznych. Nadbereżny dodał, że dotacja udzielona w prognozie w kwocie 770 tys. zł wystarczy na pokrycie dwóch miesięcy zobowiązań. Prezydent dodał, że w planach jest umowa ze sponsorem, który przewiduje podobną kwotę jednak wymaga to uporządkowania spraw zarządczych i sytuacji pandemii. Wyzwaniem dla miasta jest zorganizowanie środków finansowych na nowy sezon. Prognozowana strata, która będzie wynikiem analizy biegłego rewidenta to około 500 tys. zł za 2020 rok. Kwota ta będzie narastać do długu lat poprzednich i osiągnie on ponad 3 mln zł. Jeżeli chodzi o kwestie szkoleń i klub kibica to są to działania wewnętrzne i nie mają zadań o charakterze sportowym. Spółka postanowiła utrzymywać swoje zaplecze młodzieżowe, aby nie wygaszać drugiej drużyny Stali Stalowa Wola i tu są określone kwoty, które są przekazywane w dotacji przez miasto. Utrzymanie drugiej drużyny jest ważne, gdyż młodzi mogą grać, ale ważne jest także dla wielu firm, które mogłyby wspierać spółkę, dedykowanie tych środków dla młodzieży. Prezydent dodał, że spadek do III ligi umożliwiał rezygnację z drugiej drużyny, ale jego zdaniem byłoby to błędem. Inne dotacje obejmują zadania sportowe i są przyznawane przez Miasto Stalowa Wola. Szkółki piłkarskie otrzymują dotacje na pokrycie części działalności szkoleniowej. Szkółki piłkarskie mają też podpisaną umowę z PCPN jeżeli chodzi o przekazywanie zawodników do drużyn.

Radny Andrzej Szymonik odniósł do tematu kary do ZUS i zapytał ile zostało do spłaty.

Prezydent odpowiedział, że było to około 300 tys. zł.

Prezes Piłkarskiej Spółki Akcyjnej Michał Czubat powiedział, jeżeli chodzi o zadłużenie z poprzednich lat w chwili obecnej jest to kwota 200 tys. zł wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarbnik Miasta Michał Buwaj zaznaczył, że sprawozdanie z PCPN było przekazywane radnym w informacji półrocznej z wykonania budżetu Miasta Stalowej Woli w sierpniu 2020 r. 31 marca do radnych zostało przekazane sprawozdanie
z wykonania budżetu 2020 r. i tam też jest pełna informacja dot. PCPN.

Radny Jan Sibiga powrócił do tematu brakującej infrastruktury na PCPN. Radny zapytał jaki byłby koszt koncepcji, którą przedstawił Prezydent oraz jakie są możliwości realizacyjne przedsięwzięcia, aby rozłożyć je na etapy. Radny dodał, że w pierwszym etapie powinno być zaplecze szatniowo–higieniczne i pochwalił pomysł z rękawem. Drugi etap to zaplecze restauracyjne i w trzeciej części rekreacja, place zabaw
i siłownia. Pan Sibiga wrócił do tematu hotelu i zapytał czy jest realny plan realizacji
w tym zakresie? Czy jest możliwość pozyskania dodatkowych środków zewnętrznych na ten cel? Radny uważa, że piłka nożna w Stalowej Woli była, jest i będzie.

Prezydent powiedział, że szacunkowo koszt inwestycji wynosiłby ponad 1 mln zł. Projekt byłby dzielony na etapy. Część, która dotyczy kawiarni wynosi około 300 tys. zł z zagospodarowaniem i musiałaby być realizowana z budżetu miasta lub
w partnerstwie z podmiotem prywatnym. Inne elementy zostałyby zgłoszone do działu sportowego Ministerstwa Kultury o dotację jeżeli chodzi o elementy sportowe. Szatnia i rękaw wyniosłyby między 350 tys. zł a 500 tys. zł. Prezydent dodał, że hala pneumatyczna jest obiektem specyficznym jeżeli chodzi o warunki funkcjonowania, przy budowie rękawa należałoby zachować warunki bezpieczeństwa i utrzymania ciśnienia w balonie. Prezydent dodał, że przed rozpoczęciem inwestycji należałoby zbadać koszty związane z utrzymaniem ciśnienia w tym obiekcie. Jeżeli chodzi o hotel to miasto miało jego projekt, który został zgłoszony do Ministerstwa Sportu w 2018 roku. W pierwotnym kosztorysie wyceniano go na około 7 mln zł, aktualizacja dawała kwotę około 13 mln zł, przy dotacji około 2,5 mln zł. Włodarz miasta zaznaczył, że budowanie obiektu za 13 mln zł nie było racjonalne jeżeli chodzi o wykorzystanie środków, dlatego wniosek został wycofany. Prezydent powiedział, że trzeba patrzeć na inne decyzje podejmowane przez radnych, chociażby na sesji majowej będzie uchwalony plan dla osiedla Leśna, gdzie na działce obok restauracji McDonald’s jest zaplanowany obiekt hotelowy. Prezydent dodał, że najlepiej byłoby, aby obiekt hotelowy przy PCPN został wykonany przez podmiot prywatny.

Mateusz Nowak Dyrektor Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej przedstawił prezentację dot. funkcjonowania zakładu budżetowego PCPN, która stanowi załącznik nr 4 do Protokołu. Zaznaczył, że Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej i Piłkarska Spółka Akcyjna są to dwa podmioty odrębne, a radni często je mylą. PCPN to Samorządowy Zakład Budżetowy. Dyrektor powiedział co należy do podstawowego zakresu działalności zakładu. Zakład łącznie z dyrektorem liczy 6 osób. Dyrektor zaznaczył, że PCPN nie odcina się od klubu i PSA, wręcz są po to, aby pomagać i przygotowywać boiska. Pan Mateusz Nowak wspomniał, że zakład przeszedł już kontrolę NIK, który kontrolował działalność PCPN nie tylko pod względem finansów. Miasto zawarło
z PZPN umowę o współpracy dot. skorzystania przez PZPN z obiektu PCPN. PZPN
w pierwszym półroczu nie korzystał z obiektu, lecz 20 marca 2020 r. miał się odbyć turniej piłki nożnej do lat 15, w którym miały wziąć udział drużyny z całego świata. Turniej został przełożony na maj 2021r., jednak teraz ponownie został przełożony na jesień 2021 r., będzie skupiał się na drużynach europejskich i będzie to turniej U-16. Dyrektor przedstawił budżet PCPN w 2020 r. i 2021 r. Dodał, że nie są to rewelacyjne wyniki, ale zakład nie funkcjonował jeszcze w normalnych warunkach, gdyż od 2020 roku trwa pandemia, ale dyrektor ma nadzieję, że wrócimy do normalności. Następnie pan Mateusz Nowak przedstawił koszty stałe w okresie 12 miesięcy funkcjonowania od 1 marca 2020 r. do 28 lutego 2021 r., które ponosi PCPN. Średni miesięczny koszt utrzymania kształtuje się na poziomie 129 tys. zł, ponoszony bez względu na to, czy obiekt jest otwarty czy zamknięty. Dyrektor przedstawił wykaz zadań wraz z kwotami wynikających z przestrzegania prawa budowlanego, przepisów p. poż. oraz warunków gwarancji, które wymagają wykonywania przeglądów, konserwacji i serwisów.
W następnej kolejności pan Nowak opowiedział o przychodach PCPN w 2020 roku oraz trzech miesiącach 2021 roku. Dyrektor zaznaczył, że PCPN dysponuje trzema boiskami treningowymi z nawierzchnią naturalną oraz boiskiem z nawierzchnią naturalną (płyta główna), boiskiem pełnowymiarowym ze sztuczną nawierzchnią oraz boiskiem pokrytym halą pneumatyczną o wymiarach 56 m x 44 m. Dyrektor podsumował działalność w kwestii wynajmu boisk od początku funkcjonowania do 20 kwietnia 2021 r. Dodał, że boiska treningowe oraz płyta główna mają ograniczenia
w ilości godzin, w których mogą być używane, co wynika z zapisów gwarancji. Z boisk treningowych korzystają: Stal Stalowa Wola, ZKS Stal Stalowa Wola, Akademia Piłkarska Stalowa Wola, Football Academy Stalowa Wola oraz drużyny zgłaszające chęć trenowania. Zapotrzebowania na treningi wszystkich grup młodzieżowych tych klubów to około 90 godzin tygodniowo, nie wliczając meczów.

Radna Grobel-Proszowska zapytała czy po zakończeniu gwarancji trzeba przestrzegać tych wymogów. Dyrektor odpowiedział, że nie trzeba, ale ktoś sobie tego nie wymyślił od tak, tylko zna możliwości boisk. Na jednym z boisk przeprowadzany jest proces frezowania i jest ono wyłączone na 2 lub 3 miesiące z funkcjonowania. Dyrektor uważa, że warto tego przestrzegać.

Następnie dyrektor przedstawił cennik wynajmu boisk PCPN oraz zaznaczył, że boiska wymagają codziennej pielęgnacji i wykonania niezbędnych zabiegów. W odpowiedzi na pytanie dyrektor powiedział, że w ciągu dalszego funkcjonowania można byłoby pomyśleć o budowie studni głębinowej. Trzy razy do roku każde z boisk wymaga też renowacji. Obecna firma robi zabiegi częściej niż 3 razy. Dyrektor chciałby
w przyszłości zaopatrzyć PCPN w urządzenia do renowacji. Inwestycja zwróciłaby się w ciągu około 3 lat. Dyrektor wyjaśnił również dlaczego mecz Stal Rzeszów – Garbarnia Kraków został przełożony.

Dyrektor odpowiedział na pytanie radnego Leszka Brzezińskiego dot. murawy hybrydowej. Taka murawa została zainstalowana na stadionie Pogoni Szczecin i po trzech meczach Ekstraklasy została wymieniona.

Pan Nowak dodał, że Stal Rzeszów nie miała pretensji i poinformowała dyrektora, że mecz być może zostanie rozegrany w terminie oraz poprosili o zgodę na rozegranie meczu 2 maja z Motorem Lublin. Dyrektor dodał, że weekend majowy zapowiada się ciekawie, gdyż również Stal Stalowa Wola rozegra dwa mecze z Siarką Tarnobrzeg.

Dyrektor omówił również plany PCPN na przyszłość. Dodał, że koszty funkcjonowania hali pneumatycznej wynoszą zależnie od temperatury na zewnątrz. Jednak koszty te się zwracają.

Pani Renata Butryn powiedziała, że ze smutkiem przyjęła informację, iż miasta nie stać na rozgrywanie meczów na płycie głównej. Skoro to jest perełka to radna chciałaby, aby drużyna rozgrywała tam mecze. Pani Butryn dodała, że podczas wizyty trzech radnych na obiekcie PCPN, rozmawiano na temat bazy hotelowej z zastępcą dyrektora i radni zwrócili uwagę, że hotel powinien znajdować się przy stadionie, nawet wyznaczyli miejsce pod jego budowę. Radni wspomnieli również o młodzieży, która przyjedzie na mecze spoza województwa. Radna dodała, że takie hotele są wyposażone w sale treningowe itp. i są zlokalizowane przy stadionach. Zdaniem pani Butryn budowanie hotelu w innym miejscu będzie chybionym pomysłem. Być może znajdzie się inwestor prywatny, który wybuduje hotel, gdyż miasta na razie nie będzie na to stać. Pani Butryn powiedziała, że hala pneumatyczna się bilansuje, ale jeżeli chodzi o inwestycję to nie ma co oczekiwać na zwrot. Radna dodała, że zdziwiło ją, że koszty klimatyzowania hali w gorących miesiącach będą dopiero kalkulowane. Zaznaczyła również, że w innych miastach na okres letni balon się ściąga a obiekty te nie są zarządzane przez jednostkę budżetową, lecz komercyjnie, dlatego radni zastanawiali się nad tym pomysłem, gdyż chodziło o rozłożenie kosztów i utrzymanie obiektów. Radni zwrócili również uwagę na sprzęt do ćwiczeń i rehabilitacji oraz na pomieszczenia, w których się on znajduje twierdząc, że pomieszczenia się do tego nie nadają. Dlatego radna uważa, że w planowanym hotelu należałoby znaleźć pomieszczenie na tego typu sprzęt. Pani Butryn zapytała czy zostały poczynione jakieś starania w tym zakresie? Na koniec pani radna zapytała jakie fundusze będą pochodzić z umów takich jak ze Stalą Rzeszów. Dodała, że duże miasta, między innymi Rzeszów, budują duże obiekty sportowe i za jakiś czas PCPN nie będzie konkurencyjny dla tych obiektów. Pani Butryn powiedziała, że zrobiło jej się przykro kiedy dyrektor powiedział, żeby zapełniały się boiska PCPN nie Orliki, a nie taki jest sens. Chodzi o to, żeby młodzież miała na swoich osiedlach dostęp do Orlików oraz szkoły w ramach zajęć sportowych. Radna zaznaczyła, że jest za tym, aby rozbudowę PCPN zacząć od strefy rodzica.

Pan dyrektor Mateusz Nowak powiedział, że nie to miał w zamyśle mówiąc o Orlikach. Uważa, że Orliki są jak najbardziej potrzebne i będą służyły jako zajęcia pozalekcyjne dla dzieci, które spędzają czas aktywnie. Jednak dyrektor skupił się na specjalistycznej grupie osób uprawiającej sport, czyli dzieciach, które są przygotowywane do tego, aby uprawiać sport zawodowo. Jeżeli chodzi o halę pneumatyczną to dyrektor oznajmił, że nie ma możliwości zrobienia tam klimatyzacji i latem będą prowadzone obserwacje jak hala zachowuje się w miesiącach gorących. Rozkładając i składając halę PCPN poniósłby koszty w kwocie 50 tys. zł za jedno złożenie i jedno rozłożenie balona. Dyrektor powiedział, że nie widzi szans, aby oddać halę w ręce komercyjne, gdyż osoba, która zaczęłaby to robić prywatnie na pewno zwiększyłaby odpłatności za korzystanie z tej hali przez dzieci. Stawki komercyjne za wynajem balona wynoszą około 400 zł netto za 1 godzinę. Dyrektor zaznaczył także, że hotel powinien być wybudowany w okolicy stadionu.

Radny Damian Marczak wyjaśnił, że komercyjnie to nie znaczy, aby podnosić cenę, za którą nikt nie chciałby wynająć obiektu tylko w takich pieniądzach, aby obiekt przynosił dochód. Dodał, jeżeli w sezonie zimowym obiekt wychodzi na zero lub
z lekkim plusem lub minusem to oznacza, że stawki zostały dobrze określone. Pan Marczak powiedział, że jednym z pomieszczeń na PCPN jest sala konferencyjna, zapytał czy była kiedyś wynajmowana przez podmioty zewnętrzne czy służy wewnętrznej organizacji dla drużyn. Dodał, że sesję można byłoby zorganizować
w tym miejscu co przyniosłoby dochody dla PCPN. Radny zapytał Przewodniczącego Rady Miejskiej czy koszty, które są związane z organizacją sesji w Inkubatorze Technologicznym mogłyby wspomóc PCPN. Radny zaznaczył, że trenujące dzieci nie powinny przebierać się na korytarzach i trzeba ten problem rozwiązać, np. zamienić niektóre pomieszczenia na szatnie. Radny zapytał Prezydenta kto podjął decyzję, aby zburzyć słynny barak. Mógł on posłużyć jeszcze kilka lat, gdyż zainwestowano w niego. Pan Marczak powiedział, że w 2020 roku PCPN zrealizował budżet na poziomie 64 procent, z czego 1 mln zł to dotacja, więc prawdziwe wygenerowane dochody to było około 28 procent. Radny zapytał ile pieniędzy z 28 procent pochodziło z klubu? Pan Marczak powiedział, że rozumie w jak trudnym okresie dyrektor podjął się kierowania jednostką. Podkreślił, że podczas powołania PCPN radni rozmawiali z Prezydentem na temat formy prawnej. Radni uważali, że PCPN powinien być włączony do MOSiRu lub MOSiR włączony do PCPN lub powinno się powołać spółkę prawa handlowego. Zdaniem radnego, wówczas Prezydent mówił, że jest to niemożliwe ze względów prawnych, teraz Prezydent zmienił zdanie. Radny uważa, że jest to obecnie źle zbudowany podmiot i dzieje się coś nie tak w tym systemie. Radny Marczak zapytał również jaką część dochodów wygenerowało pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią? Pan Marczak powiedział, iż należy się zastanowić czy PCPN stać na boisko z ogrzewaną murawą, gdyż koszty są bardzo duże. Można zrezygnować
z ogrzewania albo doinwestować system, aby nie generował aż tak dużych kosztów, np. zrobienie własnej ciepłowni lub systemu opartego na fotowoltaice lub pompach ciepła. Radny powiedział, że 1462 treningi przez 365 dni to są 4 treningi dziennie. Zapytał ile z tych treningów odbyło się w 2020 roku a ile w 2021 roku. Radny zapytał również czy inne kluby posiadające podgrzewaną płytę boiska borykają się
z podobnymi problemami? Na koniec radny zapytał o niskoprądowe instalacje i jaka ich część wynika z gwarancji a jaka jest związana z bieżącym utrzymaniem.

Jeżeli chodzi o instalacje niskoprądowe, dyrektor zaznaczył, że jest tam serwis
i konserwacja urządzeń przeciwpożarowych, dźwiękowego systemu ostrzegania i to wynika z przepisów prawa budowlanego i p. poż. W skład całej instalacji niskoprądowej wchodzi sześć przeglądów, z czego trzy wymagane są gwarancją, natomiast trzy
z przepisów prawa. Przeglądy zapisane w gwarancji są również ważne, gdyż paraliżowałoby to funkcjonowanie obiektu. Jeżeli chodzi o treningi to było ich ponad 1400, jednak miały miejsce również inne wydarzenia – mecze, mecze sparingowe, mecze drużyn młodzieżowych, więc ta liczba będzie wyższa niż 4 treningi dziennie. Jak dodał dyrektor w 2021 roku do dyspozycji było boisko sztuczne, dopiero 19 kwietnia uruchomione zostało boisko nr 5 dla dzieci. Na boisku sztucznym odbyło się 325 treningów i 118 meczów. Dyrektor zaznaczył, że nie wie skąd wzięła się informacja, że ogrzewanie jest włączone cały rok. Jest ono włączane w ramach potrzeb, czyli kiedy zbliża się wydarzenie. Wtedy następuje konsultacja z firmą, z którą ustala się wspólnie włączenie lub nie włączenie ogrzewania murawy. Pan Mateusz Nowak zaznaczył, że dzisiejsza sesja odbywa się w Inkubatorze Technologicznym
i nie mogłaby się odbyć w PCPN, gdyż dyrektor nie mógłby wystawić faktury na gminę.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że sala konferencyjna w PCPN jest
o połowę mniejsza niż w IT i jest za mała, aby organizować w niej sesję.

Dyrektor dodał, że nie ma zbyt wielu chętnych, którzy chcieliby wynajmować salę konferencyjną w PCPN. Odbywają się tam odprawy przed i pomeczowe. Grupy młodzieżowe mają tam szkolenia. Są też dni, kiedy stoi pusta. Jeżeli chodzi o stawki za wynajem hali to na pewno nie byłyby one lepsze od tych ustalonych w ramach dotacji przyznanej na funkcjonowanie PCPN. Na pozostałe szczegółowe pytania dyrektor obiecał odpowiedzieć na piśmie.

Głos zabrał radny Mariusz Bajek, który powiedział, jeżeli zwoływana jest sesja nadzwyczajna to wiąże się to z podejrzeniami, że coś złego dzieje się w PCPN. Radny dodał, że na razie nie widział żadnych zarzutów, jedynym był odwołany mecz, gdzie sprawa została wyjaśniona. Jeżeli zwoływana jest sesja nadzwyczajna to zdaniem radnego można podejrzewać, że zarząd źle działa. Zapytał w jakim obszarze, gdyż radny nie dostrzegł tego podczas sesji. Są pytania, ale to nie jest powód zwoływania sesji. Radny zapytał co z tego dzisiaj wynika? Spółek nie naprawia się przed kamerami, trzeba przeprowadzić głęboką analizę. Zdaniem radnego podczas sesji padły ciekawe propozycje, które można rozważyć. Jednak zdaniem pana Bajka nie są to tematy na sesję nadzwyczajną.

Zdaniem radnego Damiana Marczaka pan Bajek przedwcześnie wysnuwa wnioski.
W 2020 roku PCPN wygenerował dochód na poziomie 228 tys. zł. Pan Marczak uważa, że połowa tego dochodu pochodziła z Piłkarskiej Spółki Akcyjnej. Dodał, że Prezydent wstrzymał finansowanie PSA, co oznacza, że pieniądze nie zostaną przekazane do PCPN. Rozmawianie o jednej jednostce bez drugiej zdaniem radnego Marczaka nie ma sensu. Pan Marczak powiedział, jeżeli nie martwią radnego Bajka zaległości finansowe jednostki to on gratuluje.

Radny Leszek Brzeziński powiedział, że w kosztach była podana kwota za ogrzewanie. Zapytał czy ta pozycja zawierała ogrzewanie płyty głównej? Drugie pytanie radnego dotyczyło grafiku gwarancyjnego, który przygotował wykonawca. Radny uważa, że jest to w ramach gwarancji zrozumiałe, a jak powiedział dyrektor PCPN gwarancja potrwa jeszcze 3 lata. Zdaniem pana Brzezińskiego boiska trawiaste powinny być maksymalnie wykorzystane, a głównym kryterium ich wykorzystania powinna być pora roku, warunki atmosferyczne oraz grupy wiekowe, które trenują oraz sposób w jaki boiska są wykorzystywane przez trenerów. Pan Brzeziński uważa, że ilość jednostek treningowych powinna być większa. Radny zapytał ponownie o teren między boiskiem ze sztuczną nawierzchnią a główną płytą. Pan radny otrzymywał sygnały od trenerów z Akademii Piłkarskiej, że wynajmują boisko trawiaste i nagle zostają przesunięci na boisko sztuczne, gdyż odbywa się wtedy konserwacja boiska
i np. pół godziny przed końcem zajęć są wypraszani, bo ma odbyć się sparing.

Dyrektor odpowiedział, jeżeli chodzi o koszty za ciepło to wchodzi w to ogrzewanie całego obiektu oraz płyty głównej, które było włączono kilkakrotnie. Przedstawiciele klubów piłkarskich trenujących na PCPN prosili trenerów, aby treningi były organizowane w różnych miejscach. Na boisku nr 5 nie ma warunków gwarancji i tam trenują dzieci do lat 13 i może tam trenować więcej osób. Jeżeli chodzi
o zagospodarowanie terenu między boiskiem ze sztuczną nawierzchnią a płytą główną, dyrektor chce wyznaczyć boiska do siatkonogi. Jeżeli chodzi
o przesuwanie treningów na inne boiska, dyrektor nie kojarzy takiej sytuacji, ale na pewno nie powinno się jej tak załatwiać.

Radna Joanna Grobel-Proszowska powiedziała, że po wysłuchaniu zakresu działania PCPN, uważa, że jest za mało pracowników. Radnej zabrakło współpracy PCPN ze szkołami, gdyż to jest pierwsze miejsce, w którym dzieci mają kontakt z piłką nożną. Pani Proszowska odniosła się także do wypowiedzi pana Bajka. Powiedziała, że ma dwukrotne doświadczenie parlamentarne w różnych latach i w Parlamencie istnieje możliwość zwołania debaty przez grupę posłów. W tym przypadku radni mogli to zrobić jedynie w formie sesji nadzwyczajnej i okazało się zdaniem radnej, że temat jest niezbędny do przedyskutowania. Radna dodała, że chyba pierwszy raz radni debatują tak szeroko nad kwestią sportu i zdaniem radnej grono uczestników przy opracowywaniu strategii dla dobrego sportu w Stalowej Woli musi być szersze, powiększone o nauczycieli wychowania fizycznego. Pani Grobel-Proszowska zaznaczyła, że ważną kwestią jest duża strata finansowa PSA, być może radni będą zmuszeni do podejmowania dodatkowych działań.

Radny Damian Marczak zaznaczył, że pytał również o barak i liczy, że Prezydent odpowie na to pytanie i dopytał jaką kwotę PSA przekazał do PCPN za wynajem boisk.

Prezydent powiedział, jeżeli chodzi o kwotę zobowiązań, czyli 185 tys. zł pokazuje, że kluczowym partnerem dla PCPN jest Piłkarska Spółka Akcyjna. Dzień meczowy to jest 5 tys. zł, korzystanie z infrastruktury i boisk również jest wyliczone.

Prezydent Miasta Stalowej Woli powiedział, jeżeli chodzi o baraki starego budynku przy stadionie to koszty dostosowania tego obiektu pod względem wizualnym
i technicznym (termomodernizacja i wewnętrzna przebudowa dostosowująca ten obiekt do wymagań dostępności dla osób niepełnosprawnych) wynosiłyby około 2 mln zł.

Prezydent dodał, że budynku nie wyburzono w trakcie realizacji pierwszego etapu inwestycji PCPN, aby umożliwić wykorzystanie sztucznego boiska, które działało
w tym czasie, a budynek stanowił zaplecze szatniowe i treningowe dla drużyny.
W pozwoleniu na budowę i w warunkach przeciwpożarowych PCPN i dużej trybuny nie było możliwe pozostawienie tego obiektu w takim stanie, dlatego że z jednej strony był balon, z drugiej duża trybuna. Warunki przeciwpożarowe nie umożliwiały pozostawienia budynku, który był budynkiem drewnianym. Obiekt nie mógł pozostać w takim stanie, natomiast po jego adaptacji mogłyby tam powstać szatanie czy siłownia. Prezydent miasta zaznaczył, że siłownia może się znajdować na obiektach MOSiR, lecz tam jest problem z halą basenową, która mocno podgrzewa pomieszczenie i najpierw należałoby zrobić lepsze wyciągi, aby nie był odczuwalny chlor i temperatura z hali basenowej.

Prezydent zaznaczył, jeżeli chodzi o skomercjalizowanie hali pneumatycznej nie jest to możliwe ze względu na projekt finansowany z Ministerstwa Sportu, gdyż hala również była objęta taką dotacją i w okresie trwałości projektu musi być własnością Miasta Stalowej Woli. Włodarz miasta powiedział także, że PCPN nie działało od początku jako spółka prawa handlowego, gdyż nie było to możliwe przez brak rozliczenia projektu z Ministerstwem Sportu i głównym wykonawcą firmą Budimex. Lucjusz Nadbereżny dodał, aby można było wnieść kapitał do spółki, majątek musi być określony, więc zadanie musi być rozliczone. Nie było to możliwe do końca marca tego roku. Analizy wymaga również kwestia interpretacji majątkowej, gdyż wniesienie aportu do nowej spółki w wysokości 58 mln zł plus dodatkowy majątek jest operacją, która musi zostać zbadana czy nie zajdzie skutek finansowy dla miasta w postaci podatku. Sprawa ta wymagała będzie również zgody Ministerstwa Sportu jako finansującego to zadanie.

Radny Marczak poprosił o wyjaśnienia dot. baraku na piśmie. Prezydent zapytał czy ma radnemu dostarczyć projekt budowlany i poprosił, aby do radnego została przesłana notatka z protokołu. Prezydent dodał, że decyzja o wyburzeniu baraku była podejmowana kiedy był opracowany projekt i kosztorys na budowę obiektu hotelowego, szatniowego, gastronomicznego, z funkcją siłowni, który znajdowałby się przy wjeździe od ul. Hutniczej. Projekt nie udał się, ze względu na przeszacowanie usług budowlanych.

Prezydent powiedział, że miasto przystępując do projektu jakim jest Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej, bazowało na projekcie technicznym trybuny głównej, który został stworzony kilka lat wcześniej, następnie przeprojektowany i dostosowany do wymagań projektu. W ramach wcześniej zaprojektowanej przestrzeni, która nie miała takiej funkcjonalności jak PCPN, układ funkcjonalny budynku pod względem pomieszczeń administracyjnych, biurowych nie zakładał większej liczby pracowników. Dużo pomieszczeń zajmują licencyjne pokoje delegatów i nie można ich zająć, gdyż wynajęcie boiska wymaga, aby były pomieszczenia zgodnie z licencją PZPN. Zdaniem Prezydenta obiekt pod względem funkcjonalności wymaga rozbudowy, ale nie jest ona możliwa, chyba że w przyszłości plany pozwolą, aby myśleć o awansie sportowym. Obiektowi brakuje jeszcze jednego elementu – wynajęcia boksów, aby firmy i biznes mogli wynająć sobie do oglądania meczu zamknięte boksy. Włodarz miasta zaznaczył, że projekt nie jest idealny, ale zrobiono wszystko co się dało na ówczesne warunki. Prezydent dodał, że sprzęt wart ponad 1 mln zł został również sfinansowany z dotacji z Ministerstwa Sportu. Prezydent podziękował za rekomendację, aby pracować nad racjonalnym planem inwestycyjnym, ale trzeba brać pod uwagę okoliczności pandemii i warunki biznesowe, które wpływają na taką działalność.

Dyrektor PCPN Mateusz Nowak podziękował za dyskusję i zaprosił do aktywnego brania udziału w rozwoju PCPN.

**Ad. 4**

Sytuacja w Piłkarskiej Spółce Akcyjnej Stal Stalowa Wola – analiza realizacji „Strategii 5-letniej” oraz aktualnej sytuacji finansowej spółki.

Radny Andrzej Szymonik zadał pytanie dot. sytuacji finansowej Piłkarskiej Spółki Akcyjnej. Dodał, że z informacji wynika, iż spółka musi zapłacić około 200 tys. zł kary do ZUS, 330 tys. zł zobowiązań z tytułu ZUS, 185 tys. zł zaległości do PCPN, ma również pożyczkę w PEC na 500 tys. zł. Daje to łącznie 1 mln 215 tys. zł zobowiązań. Pan Szymonik dodał, że spółka może liczyć na 220 tys. zł dotacji z miasta, w związku z tym brakuje 1 mln zł. Radny zapytał, czy w tej sytuacji zachodzi okoliczność ogłoszenia upadłości spółki, ponieważ w ocenie radnego następuje trwała utrata możliwości spłaty zobowiązań przez spółkę, co determinuje obowiązek ogłoszenia upadłości.

Prezydent odpowiedział, że przekazał wszelkie informacje. Dodał, że radny Szymonik przekazał scenariusz, od którego Prezydent rozpoczął swoją wypowiedź na sesji, kiedy mówił dokładnie o konsekwencjach podjęcia decyzji o postawieniu w stan upadłości spółki. Takie działanie, zdaniem Nadbereżnego, oznaczałoby utratę licencji i wycofanie z rozgrywek. Prezentacja, którą przedstawił Prezydent miała ustrzec przed podejmowaniem pochopnych decyzji powodujących konsekwencje o charakterze sportowym. Włodarz miasta powiedział, że pan Szymonik dobrze policzył zadłużenie PSA i dodał, że jest to problem, który można rozwiązać w najbliższym okresie, gdyż procedura, którą radny Szymonik podał w swojej wypowiedzi będzie podlegała decyzji rady i akcjonariatu w momencie zatwierdzenia sprawozdania przez odpowiednie władze spółki. Prezydent zaznaczył, że wbrew oburzeniu radnego Szymonika, nie da się namówić na publiczną dyskusję, gdyż włodarz miasta uważa, że o takich sprawach się tak nie rozmawia. Powiedział, jeżeli radni mają pytania prosi o złożenie ich na piśmie, a wniosek zostanie rozważony.

Radny Andrzej Szymonik powiedział, że jest to spółka miejska i chciałby się dowiedzieć czy zachodzą przesłanki do ogłoszenia upadłości czy nie.

Prezydent odpowiedział, jeżeli pan radny nie słuchał wypowiedzi w trakcie sesji, jest ona nagrana, a Prezydent kilkukrotnie omawiał ten temat. Prezydent zasugerował, że radny znajdzie odpowiedź w nagraniu.

Pan Szymonik zaznaczył, że nie znajdzie takiej odpowiedzi, gdyż pytanie wcześniej nie padło. Radny zadał ponownie pytanie czy zachodzą przesłanki do ogłoszenia upadłości czy nie.

Prezydent przypomniał, że decyzje w tym zakresie będą podejmowane po badaniu biegłego rewidenta, wówczas będzie można stwierdzić czy zachodzą takie przesłanki. Decyzja w tym zakresie jest podejmowana co roku, chodzi o decyzję w sprawie trwania spółki mimo zagrożeń. Włodarz miasta dodał, że nie zostanie podjęta pochopna decyzja, która ze względów finansowych miałaby doprowadzić do wycofania Stali Stalowa Wola z rozgrywek.

Radny Szymonik zapytał jaki przepis reguluje to, że decyzja zostanie podjęta po walnym zgromadzeniu a nie w trakcie trwania roku obrotowego.

Prezydent powiedział, że swoje egzaminy z prawa handlowego już odbył, a radny nie ma tytułu profesorskiego, aby Prezydenta ponownie z tego egzaminować.

Radny Andrzej Szymonik podsumował, że Prezydent tego nie wie.

Radny Leszek Brzeziński odniósł się do wizerunku Piłkarskiej Spółki Akcyjnej oraz
do podstawy funkcjonowania PSA, czyli pionu szkoleniowego młodzieży. Zdaniem radnego wizerunek spółki został zniszczony. Miały na to wpływ częste zmiany prezesów, od czerwca 2018 roku do chwili obecnej było 5 prezesów, dwóch z nich pełniło swoją funkcję jeden miesiąc. Miały na to wpływ również zmiany trenerów, po Januszu Białku zatrudnionym w kwietniu 2017 roku, funkcję trenera pierwszej drużyny przejął Krzysztof Łętocha, 10 lipca 2018 roku zatrudniony został Tadeusz Krawiec, który był trenerem dwa dni, następnie trenerem został Jaromir Wieprzęć, ale już dzień później na stanowisko wrócił Łętocha. Kolejni trenerzy byli wychowankami Stali Stalowa Wola i zdaniem radnego była to dobra decyzja, radny mówił tu o Pawle Wtorku i Wojciechu Fabianowskim. Jednak przepisy w PZPN były jednoznaczne, że ci trenerzy mogą prowadzić drużynę tylko przez pół roku, gdyż nie mieli uprawnień do prowadzenia drużyny na poziomie drugiej ligi. Kolejna sprawa, która niszczyła wizerunek PSA to awantura PSA z PZPN o Pro Junior System. Radny zaznaczył, że w drużynie Pogoni Siedlce były pewne nieprawidłowości, wówczas Stal Stalowa Wola znajdowała się w strefie spadkowej i była na ostatnim miejscu w Pro Junior System, PSA robiła awanturę, aby Pogoń Siedlce dostała walkowery. Następnie Pogoń przyjechała do Stalowej Woli na ostatni mecz, który decydował o utrzymaniu się
w drugiej lidze. PZPN zmienił Pro Junior System ze względu na COVID-19 i jeżeli drużyna spadnie to dostanie połowę zaplanowanej kwoty, czyli 100 tys. zł. Kolejną sprawą było zgłoszenie próby korupcyjnej przez nowego Prezesa Tomasza Soleckiego, co zostało źle przyjęte. Zdaniem radnego kolejną niedopuszczalną sprawą były walkowery drugiej drużyny, która gra obecnie w czwartej lidze. Ta sama sprawa dotyczyła grupy najstarszych juniorów. Jak powiedział pan Brzeziński nie było również jasne, czy druga drużyna zostanie w czwartej lidze czy nie. Dodał, że były również ciągłe zmiany terminów meczów. Ostatnia sprawa to Avia Świdnik, zdaniem radnego należało wówczas grać, oraz brak sponsora tytularnego. Zdaniem radnego przyczyną spadku do trzeciej ligi była postawa drużyny w ostatnim meczu, gdzie nie podjęto żadnej walki. Później część tych zawodników odeszła. Pan Brzeziński powiedział, że decyzje te podejmował zarząd spółki, rada nadzorcza i Prezydent. Zdaniem radnego wizerunek został zniszczony.

Radny wypowiedział się także na temat szkolenia młodzieży. Plan pięcioletni zakładał, że za cały pion szkolenia odpowiedzialność będzie ponosiła PSA. Wiązało się to ze sposobem zatrudnienia trenerów, perspektywą ich pracy, co wpływa na jakość pracy. Radny zaznaczył, że każdy z podmiotów daje inną stawkę za prowadzone zajęcia. Trener musi mieć perspektywę kilku lat pracy. Pan Brzeziński zaznaczył, że miała zostać utworzona Akademia Piłkarska PSA, nie została ona powołana, przejęto Akademię Stalowa Wola na zasadzie współpracy. Miała zostać utworzona Szkoła Mistrzostwa Sportowego i to też nie zostało wykonane. Jak powiedział radny jest całkowity brak skautingu, nie ma współpracy z ościennymi klubami, które jedynie „podbierają” Stali zawodników. Zdaniem radnego jakość szkolenia pozostawia wiele do życzenia. Kolejną sprawą, którą poruszył radny jest funkcjonowanie drugiej drużyny Stali Stalowa Wola, która gra w czwartej lidze i funkcjonowała wyłącznie w teorii. Często był problem, aby tę drugą drużynę skompletować. Zdaniem radnego najróżniejsze były interesy poszczególnych grup młodzieżowych, np. kiedy junior zagrał w drugiej drużynie nie wiedział czy jest dobry i robi postępy czy został tam powołany, bo nikt inny nie mógł grać. Jak powiedział radny, druga drużyna nie miała także stałego opiekuna.

Prezydent powiedział, że po wypowiedzi radnego kto zostanie teraz trenerem i się zgodzi to kandydat jest tylko jeden, gdyż pan Brzeziński w jednej wypowiedzi rozwiązał wszystkie problemy Stali. Zdaniem włodarza miasta to jest analiza i po fakcie wszystko można tak ocenić, ale nie jest to takie łatwe. Zdaniem Lucjusza Nadbereżnego nikt, kto podejmował decyzje w tym zakresie nie kierował się złą wolą, działaniami specjalnie szkodzącymi czy prowadzącymi do złego wizerunku spółki.

Dyrektor PCPN Mateusz Nowak powiedział, jeżeli przekazuje się informacje odnośnie wizerunku na sesji to należy je sprawdzić, aby były prawdziwe, gdyż później jest opinia, że w klubie nie potrafią sobie ze sobą poradzić. Pan dyrektor podkreślił, że 12 lipca kiedy objął stanowisko Prezesa spółki, trenerem ani jeden dzień nie był Jaromir Wieprzęć, został jedynie poproszony o poprowadzenie jednego treningu. Później trenerem został pan Łętocha, który po kilku miesiącach został zmieniony. Później przyszedł etap stalowowolskich trenerów. Zdaniem dyrektora największy problem jest w tym, że wszyscy chcą, aby lokalni sportowcy i trenerzy firmowali drużynę
i angażowali się w pracę, a później nie są doceniani i nie chcą budować siły Stalowej Woli. Dyrektor dodał również, że nigdy nie słyszał o konflikcie Stali Stalowa Wola
z Pogonią Siedlce i żadne pismo w tej sprawie nie zostało napisane. Pan Nowak zaznaczył, że do tej pory utrzymuje kontakt z ludźmi z różnych komisji licencyjnych, wydziału gier, apartamentu rozgrywek, którzy mówią, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat Stalowa Wola zmieniła się wizerunkowo i dobrze współpracuje się z klubem.

Radny Brzeziński powiedział, że o spółce pisano w mediach i był temat walkowerów. Dodał, że nie powiedział, iż wizerunek w PZPN jest zły, jest on zły w środowisku sportowym i wśród mieszkańców. Radny zapytał czy sytuacje z walkowerami w drugiej drużynie nie miały miejsca, czy nie było stałego opiekuna? Radny powiedział, aby zapytać rodziców skąd wzięły się walkowery juniorów starszych i jakie mają w związku z tym pretensje. Pan Brzeziński zaznaczył, że prezes PSA mówił w wywiadzie, że przyczyną spadku do III ligi była zmiana Pro Junior System. Dodał, że w przypadku ostatniego meczu, po którym Stal Stalowa Wola spadła do III ligi kibice mieli pretensje, że piłkarze wyszli na boisko, aby „stać”, a wystarczyło zremisować. Ostatnio również kibice upokorzyli piłkarzy i ze strony klubu nie było żadnej reakcji.

Głos zabrał Prezes Piłkarskiej Spółki Akcyjnej Michał Czubat, który powiedział, że obejmując stanowisko prezesa ofiarował swoją pomoc przy grupach młodzieżowych, przy pierwszej drużynie i starał się jak najlepiej zareagować, a było to już po rozpoczęciu sezonu. Prezes zaznaczył, że zdarzały się sytuacje z walkowerami. Drużynę juniorów starszych i drugą drużynę Stali prowadził Sławomir Adamus. Zdaniem pana Czubata rozgrywki zakończyły się pozytywnie. Wszystkie grupy młodzieżowe – trampkarz młodszy, trampkarz starszy, junior młodszy, junior starszy występują w najwyższej lidze podkarpackiej, czyli pierwszej. Jedna z drużyn walczyła o awans do ligi centralnej, niestety im się nie udało. Jeżeli chodzi o trenerów, Prezes zaznaczył, że sytuacja nie jest łatwa, gdyż nie ma ich wielu na rynku, jednak grupy mają teraz swoich stałych trenerów. W przypadku drugiej drużyny, zdaniem pana Czubata, jest ona potrzeba, gdyż nie grają w niej tylko juniorzy starsi, ale również zawodnicy pierwszej drużyny, którzy nie załapią się na trzecioligowy mecz i mają możliwość zagrania.

Radny Damian Marczak powiedział, że kiedy pan Czubat objął funkcję Prezesa, został poproszony o obniżenie kosztów o 50 tys. zł. Pan Marczak poprosił o przypomnienie od kiedy pan Czubat jest Prezesem. Padła odpowiedź, że od sierpnia 2020 r. Radny zapytał czy Prezes pamięta kiedy Prezydent poprosił go o obniżenie kosztów. Prezes odpowiedział, że w momencie objęcia stanowiska zapoznawał się z dokumentami
i sprawami związanymi ze spółką. Podczas weryfikacji wszystkich spraw Prezes sam chciał zareagować w tym temacie i nie był do niczego zobligowany. Pan Czubat dodał, że niektórzy zawodnicy nie widzieli się już w tej drużynie i chcieli odejść, sytuacja była trudna. Piłkarze mogli zostać, ale efekt piłkarski nie był zadowalający, a płace nie były adekwatne do poziomu tej ligi.

Radny Marczak dopytał, czy Prezes doszukał się dokumentów związanych
z otwarciem spółki, czyli w jakiej kondycji miasto przejęło spółkę jak stało się udziałowcem większościowym. Pan Marczak zapytał, czy zostało policzone ile pieniędzy jest potrzebnych do dogrania rundy oraz ile mogłyby wynosić koszty do końca roku. Kolejne pytanie dotyczyło kosztów wynajęcia obiektów od PCPN w 2020 roku. Następne radny zapytał jakie koszty zostały poniesione w trzech miesiącach 2021 roku. Zdaniem radnego w klubie zdarzają się opóźnienia w wypłacie wynagrodzeń dla zawodników. W związku z tym radny zapytał, kiedy należności zostaną uregulowane i czy prawdą jest, że opóźnienia w wypłacie wynagrodzeń wynosiły do 3 miesięcy. Jeżeli chodzi o Pro Junior, radny poprosił o przedstawienie jakie są dochody z tego systemu i o ile niższe niż w wyższej klasie rozgrywkowej. Radny Marczak powiedział, że Prezydent w swojej prezentacji pokazywał koszty jakie ponosi miasto, jakie środki przekazuje do Sportowej Spółki Akcyjnej. Radny zapytał czy w tych dochodach były uwzględnione ewentualne dochody od spółek miejskich?

Prezes Czubat powiedział, że jest opóźnienie w wypłacie za marzec. Zawodnicy mieli zadeklarowane, że wypłata jest do 15 dnia kolejnego miesiąca za dany przepracowany miesiąc, czyli na obecną chwilę jest to 6 dni, nie 20. Dodał, że Prezydent zadeklarował, że uruchomi kolejną transzę i w najbliższym czasie zaległości w stosunku do zawodników i trenerów zostaną uregulowane. Jeżeli chodzi o kwotę do końca sezonu nie jest ona znana ze względu na rotację w ostatnim okresie. Miesięczny koszt utrzymania drużyny do końca rundy wynosi 150 tys. zł. W przypadku dochodów systemu Pro Junior na szczeblu trzeciej ligi są to kwoty mniejsze i jest mniej drużyn. Premiowane są cztery miejsca – I otrzymuje kwotę 400 tys. zł, II – 300 tys. zł, III – 200 tys. zł, IV – 100 tys. zł. Stal Stalowa Wola nie będzie osiągać z tego tytułu dochodów ze względu na to, że w lidze występują drużyny z Kielc, które posiadają drużyny,
w których grają sami wychowankowie i to one są najbardziej punktowane. Prezes dodał, że faktyczne obciążenia PSA w stosunku do PCPN wynosiły 185 tys. zł do chwili obecnej. Wynajem stadionu na dzień meczowy kosztuje 5 tys. zł netto. Jeżeli chodzi
o treningi wszystkich grup młodzieżowych oraz pierwszej drużyny to jest kwota około 10 tys. zł miesięcznie.

Pan radny Damian Marczak powiedział, jeżeli chodzi o Stal Stalową Wolę, w strategii pięcioletniej jest wiele założeń, które mogłyby się spełnić, tak chce wielu. Radny stwierdził, że oprócz fanów na Facebooku nie udało się zrealizować komunikacji
z mieszkańcami. To jest zdaniem radnego ogromna porażka. Radny zapytał czy Prezydent wydatkuje ze swoich środków jakieś pieniądze na pierwszą drużynę, gdyż jest wymieniany jako sponsor podczas meczów. Dodał, że to Gmina jest właścicielem akcji, które dają możliwość podejmować Prezydentowi decyzje i za wszystkie podjęte decyzje konsekwencje ponoszą mieszkańcy Stalowej Woli. Radny dodał, że
w dokumencie kilkukrotnie zostało powtórzone, że teraz będzie przejrzyście, będą robione odpowiednie analizy, pomiary, a mieszkańcy będą o nich informowani. Zdaniem pana Marczaka większość osób, z którymi rozmawiał przed sesją, mówiło
o tym, że dobrym pomysłem było zorganizowanie sesji, gdyż może w końcu wszyscy się dowiedzą jak jest naprawdę, czyli ile wynosi zadłużenie, ile pieniędzy musi wygenerować miasto do końca roku, żeby móc zakończyć rundę oraz jakie środki miasto zamierza przeznaczyć na kolejną rundę. Radny uważa, że te informacje Prezydent jest winien mieszkańcom Stalowej Woli i dodał, że radny Szymonik przybliżył zobowiązania. Pan Marczak zapytał, czy jest to jednak całkowite zadłużenie. Dodał, że dobrze, iż Prezydent zauważył, że Stal jest na takim etapie rozgrywek, że powinna grać swoimi zawodnikami, a nie stawiać na piłkarzy, którzy zawiedli oczekiwania. Radny cieszy się, że Prezydent postawił cel na kolejny sezon, czyli awans do II ligi, ale radny zapytał w jaki sposób Prezydent chce to wszystko osiągnąć?

Prezydent Miasta Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny powiedział, że radny Marczak nie słuchał Prezydenta uważnie podczas prezentacji, gdyż wielokrotnie w pytaniach manipulował stwierdzeniami Prezydenta. Włodarz miasta poprosił, aby radny nie przypisywał mu słów, których nie powiedział. Nadbereżny powiedział, jeżeli chodzi
o zobowiązanie Prezesa do cięć kosztów to słowa takie nie padły z ust Prezydenta. Dodał, że mówił, iż zarząd podjął decyzje racjonalizacji kosztów, lecz nie był to nakaz Prezydenta, aby zmniejszyć koszty o 50 tys. zł. Jeżeli chodzi o koszty dogrania rundy to Prezydent podał kwotę 155 tys. zł w przypadku zobowiązań personalnych, doliczając koszty obiektu i innych elementów niezbędnych do tego, aby grać na wyjeździe to jest kwota około 650 tys. zł. Dodał, że jest to wyzwanie dla miasta
i sponsorów, aby uregulować te kwestie na najbliższy czas. Prezydent zaznaczył, że liczył na zaproszenie do rozmowy ze strony radnych tydzień temu. Dodał, że radny zadaje wiele pytań, do których opinia publiczna ma prawo, ale są to pytania, na które każdy Prezes czy osoba sprawująca funkcję ma prawo się przygotować i odpowiedzieć pisemnie. Zdaniem Prezydenta rzeczowa rozmowa oparta na współpracy w dobrej wierze polega na tym, aby wspólnie zastanowić się i znaleźć rozwiązania. Prezydent rozumie, że sesja ze strony radnych byłaby uzasadniona, gdyby skierowali interpelację czy zapytanie i nie otrzymaliby odpowiedzi lub byłaby ona niesatysfakcjonująca. Takie dyskusje powinny odbywać się na komisjach i innych spotkaniach.

Lucjusz Nadbereżny powiedział, że w momencie kiedy działy się niepokojące sprawy związane z koszykówką, było również bulwersujące podejście do piłki nożnej
w Stalowej Woli. Prezydent był wówczas radnym opozycyjnym i nie pamięta sytuacji, by zwoływać sesję nadzwyczajną w tym zakresie i dokonywać jej w zakresie nie debaty a decyzji. Prezydent nie pamięta sytuacji kiedy radni, którzy byli w opozycji, kierowali niesprawdzone oskarżenia dotyczące podmiotów, które były w zarządzie miasta. Nie pamięta także, aby radni opozycji głosowali przeciw wsparciu dla sportu, a później chcieli z tego rozliczać. Prezydent powiedział, że wspiera Stal jak potrafi. Bęben, który służy kibicom został zakupiony z pieniędzy zebranych przez Lucjusza Nadbereżnego oraz Wiesława Siembidę i przekazany na rzecz kibiców. Prezydent dodał, jeżeli radnego Marczaka oburza, że nazwisko Nadbereżny pada w kontekście promocji wydarzeń czy działań to czy się to radnemu podoba czy nie Lucjusz Nadbereżny pełni funkcję Prezydenta Miasta Stalowej Woli jako organu, który reprezentuje miasto również pod względem wykonawczym i tak to wygląda w innych miastach. Prezydent poprosił, aby nie powtarzać w formie pisemnej zapytań dot. tematów, które omówiono na sesji. Prezydent podziękował za merytoryczne wypowiedzi. Podziękował również osobom, które przez ostatnie lata w trudnych momentach dla Stali Stalowa Wola, zawsze występowały z deklaracją pomocy często narażając siebie i swoją rodzinę na krytykę, często te osoby doznały dużego hejtu, a nie są to politycy. Prezydent przeprosił, jeżeli te relacje nie ułożyły się tak jak powinny.

Prezydent powiedział, że radny Marczak przywołał w wypowiedzi kwestię komercjalizacji i spraw, które nie zostały wypełnione, Prezydent poprosił o obiektywną ocenę tej sytuacji. Jeżeli wczytamy się w strategię i zobaczymy cele o charakterze promocyjnym, komercjalizacji, współdziałania z mieszkańcami, budowania wizerunku klubu to dzień ten mógł nastąpić 29 lutego 2020 roku, kiedy został otwarty stadion, gdyż wcześniej nie było ku temu narzędzi i przestrzeni, gdyż trudno prowadzić relacje społeczne grając w Boguchwale. Prezydent dodał, że „lajki” na Facebooku również są istotne pod względem komercjalizacji. Zdaniem włodarza miasta trudna realizacja
i opóźnienie w budowie PCPN również wpłynęło na sytuację w klubie oraz elementy sportowe i budowania relacji sponsoringu. Zabrakło szczęścia, gdyż teraz nałożyła się pandemia, czyli sytuacja nieprzewidywalna, a spadek do III ligi wszystko pogrzebał. Lucjusz Nadbereżny powiedział, że ma nadzieję, iż większość wyrażonych opinii płynęła z dobrej wiary o to, że projekt piłkarski w Stalowej Woli ma szansę. Prezydent powiedział, że ma nadzieję, kiedy będą kolejne sesje nie dotyczące dyskusji,
a kończące się przekazaniem wsparcia finansowego z budżetu miasta, że państwo radni będą za. Wtedy Prezydent wycofa się z gorzkich słów, które powiedział w tej części. Prezydent zwrócił się do radnych i powiedział, jeżeli spełnicie Państwo drugi punkt z prezentacji Prezydenta, czyli wiarygodność, jeżeli chcemy żeby drużyna była marką to Prezydent oczekuje, że w kolejnych decyzjach radni udowodnią to nie
w dyskusji a w czynach.

Pan Damian Marczak powiedział, że Prezydent nie odpowiedział na zadane pytania.

Prezydent poprosił, aby radny podał przykład pytania, na które nie odpowiedział.

Radny zapytał, ile jeszcze funduszy zostanie przekazanych z miasta do spółki akcyjnej.

Włodarz miasta zaznaczył, że nie wie ile razy można wracać do tego samego tematu, gdyż Prezydent omówił te zagadnienia bardzo dokładnie. Dodał, że to nie jest moment na podjęcie decyzji w zakresie wszystkich zobowiązań. Kwestia ta będzie badana przez biegłego rewidenta, będzie zdeterminowana również przez sponsorów, którzy będą podejmować decyzje o ewentualnym wsparciu dla PSA. Kolejna sprawa dotyczy tego, iż od 1 maja będzie funkcjonował nowy zarząd i nowy sztab trenerski, którego zadaniem będzie przygotowanie planu finansowego od 1 lipca 2021 r. do końca roku, czyli na cały sezon. To będzie moment, w którym Prezydent będzie mógł przedstawić informację o wysokości środków, jakie są potrzebne, aby móc realizować zadania związane z planem awansu do II ligi. Kwota, o której mówił Prezydent, czyli ponad 600 tys. zł wynikająca z zobowiązań jest do końca czerwca 2021 r. Plan finansowy zostanie nakreślony po badaniu biegłego rewidenta i określeniu oczekiwań sportowych przez nowy zarząd. Prezydent uważa, że na tym etapie nie należy wychodzić poza budżet określony w tej chwili. Prezydent powiedział, że koniec kwietnia nie jest dobrym momentem, aby określić warunki finansowe, o które pyta radny Marczak.

Radny Marczak powiedział, że pytał jeszcze o przeterminowane zobowiązania klubu. Czy to są wszystkie zobowiązania czy są jeszcze jakieś? Radny dodał, że Prezydent powiedział, iż jest to związane z bilansem co, jego zdaniem, nie jest prawdą.

Prezydent powiedział, że jest ciągle stawiany w sytuacji, kiedy radny sugeruje, że Prezydent celowo przekazuje nieprawdziwe informacje. Dodał, że radny pyta po raz kolejny czy Prezydent przekazał wszystkie zobowiązania a Prezydent po raz kolejny odpowiada, że przekazał informację o głównych zobowiązaniach finansowych, które mają faktyczny wpływ na funkcjonowanie spółki i jej płynność, na podejmowanie różnych decyzji. Włodarz miasta zaznaczył, że są zobowiązania w wysokości kilku tysięcy złotych dla mniejszych podmiotów. Jeżeli chodzi o kwestię „minutówek” dla piłkarzy to jest to kilkanaście tysięcy złotych, natomiast są to sprawy sporne dotyczące kontraktów i relacji z zawodnikami. Prezydent powiedział, jeżeli radny Marczak chce to komentować to może lepiej najpierw zapoznać się z sytuacją czy zasadne są te kwestie, bo zarząd podejmuje decyzje badając poszczególne informacje. Większość spraw o dużym charakterze jest uregulowanych. Pozostałe zobowiązania są bardziej o charakterze publicznym – ZUS, PCPN, MZK (16 tys. zł). Inne zobowiązania wynikają z relacji między partnerem i sponsorem firmą Wodex i są one wynikiem umowy barterowej. Prezydent zwrócił się do pana Marczaka, żeby znalazł w swojej postawie trochę dobrej woli. Nadbereżny nie po to odpowiada na pytania do późnych godzin, aby kogokolwiek wprowadzać w błąd, bo pan radny czy stowarzyszenia zatroskane
o dobro miasta zawsze mogą wystąpić o pisemną informację w tej sprawie. Dodał, że na dzień 2 grudnia 2020 r. radny Marczak ma pełną informację pisemną. Prezydent zapytał radnego Marczaka, czy nie dostał jakiejś informacji pisemnej o byłych zobowiązaniach? Nadbereżny dodał, że nikt nie nosi ze sobą segregatorów księgowości, gdyż są to formy pytań, które zadaje się na piśmie.

Pani Renata Butryn powiedziała, że ta sesja była potrzebna, ponieważ PSA znajduje się w dramatycznej sytuacji, a Prezydent nazwał to czerwonym alarmem. Dodała, że radni nie usłyszeli wprost czy istnieją przesłanki do ogłoszenia upadłości przez spółkę. Radna zapytała od czego jest rada nadzorcza i dlaczego nikt z członków nie zabrał głosu, a zarząd powinien to wiedzieć 21 kwietnia. W czerwcu odbywa się zebranie akcjonariuszy na podstawie faktów. Radna poprosiła, aby nie obrażać radnych, gdyż mają oni prawo zorganizować sesję nadzwyczajną na podstawie 33 paragrafu punktu 1 Statutu Miasta Stalowa Wola. Jeżeli chodzi o kontrolę i odpowiedzi na ten temat to świadczy o tym ostatnia interpelacja dot. mieszkań i zasłaniania się. Pani Butryn powiedziała, że chce mieć jasną informację. Dodała, że jest dramatycznie i trzeba zadać sobie pytanie czy miasto będzie na to stać. Zdaniem radnej ważne w budżecie jest pozycjonowanie wydatków. Zapytała co z drużyną, która była marką i była świetna i jest w III lidze i jest dla mieszkańców wielkim smutkiem a nie marką.

Prezydent podsumował, że niektórzy radni nie od dzisiaj są wyznawcami filozofii, że im gorzej tym lepiej. Dodał, że sesja była potrzebna, oświadczenia radnych były potrzebne, gdyż już niedługo przyjedzie weryfikacja prawdziwych postaw i deklaracji jeżeli chodzi o wsparcie i wtedy najbliższemu kibicowi i wszystkim kibicom w Stalowej Woli trzeba będzie popatrzeć w oczy.

**Ad. 5**

Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stalowej Woli Stanisław Sobieraj zamknął obrady XXXIX Sesji Rady Miejskiej w Stalowej Woli.

Protokołowała:

J. Argasińska-Niemiec